Cena egz. 10 gr.

KURJER ZACHODNI

»ISKRA«

ROK XXVII | Sobota, 8 lutego 1936 r. | Nr. 38

Adres Redakcji i Administracji: Sosnowiec Piłsudskiego 4. Telefony: Red. 64, Adm. 73. | P.K.O. 302.712 | Opłata poczt. uiszczona ryczałtem.

Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do domu i przesyłką pocztową Zł. 2.50

„Echa leśne" w Sejmie

Posłowie solidaryzują się z marsz. Carem

WARSZAWA, 7.2. (Tel.wł.). W dniu **dzisiejszym odbyło się** posiedzenie Sejmu, na którem odezwały się znowu „echa leśne", to znaczy **echa zatargu ujawnionego w komisji budżetowej na tle zagadnień gospodarki leśnej.**

Mianowicie posłowie powitali wchodzącego na salę marszałka Cara **hucznemi oklaskami**, okazując w ten spospoób solidarność z treścią jego znanego listu **do ministra rolnictwa Poniatowskiego.**

P. premjer Kościałkowski wszedł na salę **już po demonstracji.** Jak słychać p. premjer ma interwenjować w sprawie załatwienia incydentu między Sejmem, a ministrem jego rządu. Przypuszczają, że minister **Poniatowski wyciągnie jaknajdalej idące konsekwencje** w związku z zarzutami **przeciw administracji lasów państwowych.**

Podczas wyboru członka komisji długów państwowych odrzucona została **kandydatura posła Hołyńskiego,** jednego z dyrektorów Związku Przemysłu Polskiego. Odrzucenie tej kandydatury **wywołało liczne komentarze.**

Sejm odesłał do komisji kilka wniosków, a m. in. **wniosek posłanki Prystorowej, skierowany przeciw ubojowi rytualnemu.**

ś. p.

JAKÓB ROTH

B. DŁUGOLETNI DYREKTOR FABRYKI CHEMICZNEJ „GZICHÓW" SP. AKC. W SOSNOWCU

zmarł dnia 6 lutego 1936 r. przeżywszy lat 79.

Wstrząśnięci głęboko bólem jaki odczuliśmy na skutek tej straty poniesionej przez śmierć Tego długoletniego, pełnego oddania się pracy dla firmy kierownika, oraz życzliwego i ulubionego zwierzchnika, składamy hołd Jego świetlanej pamięci!

ZARZĄD I PRACOWNICY
Fabryki Chemicznej „GZICHÓW" Sp. Akc.

Traktat rumuńsko-sowiecki

LONDYN, 7.2 (tel. wł.). Dyplomatyczny korespondent „Morning Post" donosi, że w wyniku narad londyńskich i paryskich w ciągu ostatnich 10 dni należy oczekiwać bliskiego zawarcia traktatu sowiecko-rumuńskiego, który zdaniem pisma zacieśni węzły między Rosją sowiecką i Małą Ententą przytem jeżeli chodzi o charakter traktatu, będzie on identyczny z traktatem francusko-sowieckim, który obecnie czeka już tylko na ratyfikację.

Katastrofa lotnicza

ZDERZENIE SIĘ DWÓCH SAMOLOTÓW.

BERLIN, 7.2. (Tel.wł.). Wczoraj w czasie lotu ćwiczebnego ponad Monachjum, o godzinie 16-ej zderzyły się najwidoczniej wskutek mgły dwa samoloty.

Obaj piloci zdołali wyskoczyć z pomocą spadochronów.

Jeden z samolotów spadł na ulicę i zabił 3 osoby, a 2 ciężko ranił. Drugi samolot spadł w w Schwabing pod Monachjum nie powodując żadnych ofiar

---

Pułk. Adam Koc

PREZESEM BANKU POLSKIEGO

WARSZAWA, 7.2 (tel. wł.). Prezesem Banku Polskiego mianowany został dzisiaj przez p. Prezydenta R. P. pułk. Adam Koc, dotychczasowy wiceminister skarbu.

Popołudniu pułk. Koc złożył na Zamku ślubowanie na ręce p. Prezydenta.

Gen. Goering w Polsce

BERLIN, 7.2 (tel. wł.). W tutejszych kołach dyplomatycznych rozeszła się pogłoska, że **gen. Goering wybiera się niebawem na polowanie do Polski.**

Sprawa hr. Brassowej

W SĄDZIE NAJWYŻSZYM

WARSZAWA, 7.2 (tel. wł.). Spór między skarbem państwa, a hr. Brassową, żoną wielkiego księcia Michała Romanowa, o zwrot dóbr ziemskich: Kłobucko, Zagórze, Ostrowy i t.d. pod Częstochową, przeszedł już przez instancje merytoryczne z wynikiem dla skarbu pomyślnym.

Sądy obu instancji powództwo odrzuciły, jednak hr. Brassowa wniosła skargę kasacyjną.

Sąd Najwyższy w zwykłym komplecie początkowo odroczył decyzję na 2 tygodnie, a następnie jednak przekazał sprawę na komplet 7 sędziów.

Odroczenie zbrojeń Anglji

ze względu na sytuację międzynarodową

LONDYN, 7.2 (tel. wł.). Według informacji z kół zbliżonych do rządu gabinet na wczorajszem posiedzeniu postanowił odroczyć decyzje w **sprawie programu zbrojeniowego Anglji.** Tem samem projekty wniosku, który rząd musi przedstawić izbie gmin zostały opóźnione i nie będą zapewne ogłoszone wcześniej aniżeli przed końcem marca. Na tę decyzję wpłynęły następujące względy: 1) wzgląd na sytuację międzynarodową — w związku z akcją zbiorową mocarstw ligowych przeciwko Włochom. Według opinji tutejszej ogłoszenie planu zbrojeń angielskich mogłoby wpłynąć **na zaostrzenie akcji przeciwwłoskiej,** ponieważ zaś działania wojenne Włoch w Abisynji będą za kilka tygodni paraliżowane nadchodzącą porą deszczową, powstanie sytuacja sprzyjająca podjęciu akcji pokojowej, któraby położyła kres wojnie włosko-abisyńskiej.

2) Wzgląd na toczące się obrady konferencji morskiej. Zależnie od decyzji jakie zapadną na tej konferencji, szczególnie w kwestji ograniczenia maksymalnego tonażu poszczególnych jednostek, Anglja **będzie musiała przystosować swój program odbudowy floty wojennej,** który w ogólnych wydatkach zbrojeniowych stanowi główną pozycję do wyników konferencji.

3) Różnica poglądów jaka powstała w łonie gabinetu na kwestję finansowania zbrojeń. Według otrzymanych informacji kanclerz skarbu Chamberlain jest przeciwny finansowaniu zbrojeń **przy pomocy wielkiej pożyczki obrony narodowej.** Zdaniem Chamberlaina pożyczka taka jest zupełnie zbyteczna, przynajmniej zbyteczna w bieżącym roku finansowym zaś efekt **psychologiczny** zarówno w Anglji jak i przedewszystkiem zagranicą pożyczki obecnie emitowanej na ten cel, byłby ujemny. Kanclerz skarbu proponuje **nieznacznie zwiększyć wydatki przewidziane na armję, flotę i lotnictwo** w normalnym budżecie, odroczyć preliminowanie większych sum do budżetu dodatkowego, który byłby wniesiony na jesieni a tymczasem finansować zbrojenia krótkoterminowemi biletami skarbowemi, których oprocentowanie jest tak niskie, że w porównaniu z jakąkolwiek pożyczką byłoby znacznie tańsze. Część członków gabinetu nie zgadza się z tą opinją, gdyż w zbrojeniach na wielką skalę widzi nietylko **konieczność wypływającą ze względu na bezpieczeństwo imperjum ale przedewszystkiem sposobność dalszego nakręcania konjunktury, jako środka zwalczania bezrobocia.**

ś. † p.

MARJA z CZESAKOW

I voto CZUPIAŁOWA II voto FLAKOWA

po długich i ciężkich cierpieniach opatrzona św. Sakramentami, zmarła dnia 5 lutego 1936 r., przeżywszy lat 61.

Wyprowadzenie drogich nam zwłok z domu żałoby przy ulicy Będzińskiej Nr. 1 nastąpi dnia 9-go lutego, t. j. w niedzielę o godzinie 3 popoł. do kościoła parafjalnego w Pogoni a następnie na cmentarz miejscowy.

Na smutne te obrzędy zaprasza krewnych i znajomych pogrążona w smutku.

RODZINA.

Austrja — Polska 2:1

Sędzia nie uznał wyrównyjącej bramki

GARMISCH, 7.2. (Tel.wł.). Dzisiejszy dzień zimowych igrzysk olimpijskich upływa pod znakiem **intensywnej walki narodów w hokeju.**

O godz. 9-ej **Kanada** rozegrała zawody z **Łotwą,** pokonując ją w wysokim stosunku **11:0.**

O godz. 10-ej **Czechosłowacja** walczyła z **Belgją,** odnosząc stosunkowo łatwe zwycięstwo. Wynik brzmi **5:0.**

O 11.30 **Amerykanie** grali z **Szwajcarami,** którzy im ulegli w stosunku **0:3.**

Odbyły się również zawody narciarskie, a mianowicie **biegi zjazdowe.** Zwycięzcą został **Birgen Ruud.** Polak. **Bron. Czech zajął 19 miejsce, Zając — 33, Weinschenk — 35.**

Mecz **Polska — Austrja** zakończył się naszą porażką w stosunku 1:2 (0:0, 0:0, 1:2). Polacy mieli widoczną przewagę i przegrali jedynie mecz **wskutek stronniczego prowadzenia zawodów** przez sędziego belgijskiego.

Sędzia nie zwracał uwagi na brutalną grę Austrjaków. Uznał on również bramkę, gdy bramkarza naszego wepchnięto z krążkiem do bramki.

Wreszcie gdy w ostatniej sekundzie padła wyrównująca bramka **sędzia nie uznał jej.**

Kierownictwo polskiej drużyny złoży **protest i domagać się będzie unieważnienia meczu względnie uznania wyniku remisowego.**

Afera komunistyczna na Węgrzech

Komuniści zamierzali wywołać przewrót państwowy

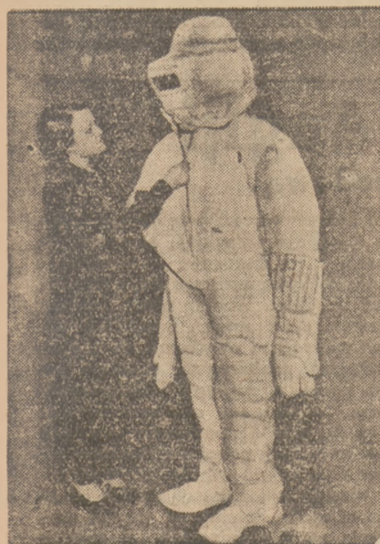
WIEDEŃ. 7.2 (tel. wł.). Śledztwo w olbrzymiej aferze komunistycznej na Węgrzech zatacza coraz szersze kręgi i ujawnia niezwykłe szczegóły przygotowywanego puczu.

Aresztowanie dra Weila wywołało w Budapeszcie **ogromną sensację.** Lekarz który miał opinję znakomitego roentgenologa cieszył się dotychczas niezwykłą popularnością zarówno w sferach zawodowych jak i towarzyskich. Prócz lekarza aresztowano również **wysokiego urzędnika towarzystwa asekuracyjnego** Jerzego Pichiera, pewnego malarza, dwie lekarki, oraz 10 innych osób.

Ponieważ zachodzi uzasadnione podejrzenie, że aresztowani intelektualiści mieli ścisły **kontakt** ze sferami wojskowemi, trzech spośród aresztowanych zostało **przekazanych władzom wojskowym,** celem dalszego śledztwa. Przed władzami wojskowymi odpowiadać będą prokurzysta Towarzystwa asekuracyjnego Pichler, sekretarz jego Stefan Sebes i znany z czasów przewrotu Beli Kuna, Zygmunt Kiss.

W czasie śledztwa odkryto **tajną drukarnię organizacji,** która mieściła się w mieszkaniu cudzoziemca kryjącego się pod nazwiskiem Stefana Nemetha. W drukarni znaleziono ulotki komunistyczne wagi 2 cetnarów.

Większość aresztowanych przyznała się że otrzymali od polecenie wywołania **przewrotu państwowego na Węgrzech i** przygotowania gruntu dla dyktatury proletarjatu. Kiss, jeden z głównych przywódców odbył **dłuższe studja w szkołach** dla instruktorów komunistycznych w Moskwie i został z polecenia Moskwy wysłany do Budapesztu, gdzie pełnił funkcje generalnego sekretarza partji komunistycznej Węgier.



UBRANIE DLA LOTNIKÓW

wykonane całkowicie z azbestu, ma ich chronić przed skutkami pożarów samolotów.

Morderca inż. Dyljona

został wczoraj rozstrzelana

KRAKÓW. 7.2. (Tel.wł.). Dziś o godzinie 10-ej ogłoszony został wyrok wojskowego sądu doraźnego w Krakowie na dezertera z 20 p. p. Grendę, pochodzącego z Chorzowa, który w dolinie olczyckiej w Tatrach zamordował zwabionego do szałasu inż. Dyljona i obrabował go z ubrania i pieniędzy.

Grenda skazany został na śmierć przez rozstrzelanie.

Wyrok został wykonany.

Wojska abisyńskie

pod murami Makalle

ADDIS-ABEBA. 7.2 (tel. wł.). W ciągu ostatnich dni krążą, jak donosi Havas, **różne sprzeczne pogłoski** na temat sytuacji na froncie północnym i południowym. Brak jednak wszelkich ścisłych informacji o operacjach wojskowych, które zresztą **prawdopodobnie uległy przerwie** spowodu **deszczów.** Według opinji jednego z Europejczyków, który przez czas dłuższy znajdował się w pierwszych linjach abisyńskich w pobliżu Makalle, Abisyńczycy **mają na tym odcinku frontu przewagę,** jednakże ograniczają się do wojny podjazdowej, atakując nieprzyjaciela głównie w nocy. W ciągu dnia **napadają na transporty** i patrole. Zdaniem tegoż informatora należy się liczyć z możliwością prędkiego odzyskania Makalle przez Abisyńczyków.

Wbrew tym informacjom, kapitan irlandzki Brophil, członek ambulansu Czerwonego Krzyża, który znajdował się o kilka kilometrów od Makalle twierdzi, iż miasto to w dalszym ciągu jest **bardzo silnie bronione przez Włochów.** Brophil, który powrócił do Addis-Abeby przez Dessie, z miejsca, w którem znajdował się ambulans, mógł rozróżnić bardzo dobrze oddziały włoskie zajmujące Makalle. Dowodzi to, iż wojska abisyńskie znajdują się w nieznacznej odległości od miasta.

Na Dalekim Wshodzie

Napady mongołów na wojska mandżurskie

LONDYN, 7.2. Z Tokio donoszą: Ministerstwo spraw zagranicznych Mandżurji komunikuje urzędowo, że podczas ostatnich napadów Mongołów na terytorjum mandżurskie w rejonie Kelemutu i Olachod **Mongołowie uprowadzili na swe terytorjum 7 żołnierzy mandżurskich.** Ministerstwo spraw zagranicznych Mandżurji daje wyraz swemu przekonaniu, że celem najazdów mongolskich było zdobycie jeńców, którzy mogliby być następnie wymienieni na 10 żołnierzy mongolskich. schwytanych niedawno na terytorjum mandżurskiem i osadzonych w obozie internowanych.

TOKIO, 7.2. Agencja Domei donosi o nowym incydencie na granicy Mandżurji i Zewnętrznej Mongolji. Grupa żołnierzy mongolskich zaatakowała rzekomo posterunek mandżurski w Olahodka w pobliżu jeziora Boiumor. Napastnicy zostali odparci przez wojska mandżurskie. Incydent miał miejsce 5 bm.

Hauptman będzie stracony 24 marca

Egzekucja nie będzie odraczana

TRENTON, 7.2. (Tel.wł.). Gubernator Hoffman oświadczył, że jego rozporządzenie co do ponownego zbadania sprawy **nie powinno wpłynąć na termin stracenia Hauptmanna.**

Wykonanie wyroku nie powinno ulec ponownej zwłoce. Poszukiwanie wspólników Hauptmanna **prowadzone jest w dalszym ciągu i będzie kontynuowane nawet po prawdopodobnem** straceniu Hauptmanna.

Pisma donoszą, że stracenie Hauptmanna **odbędzie się 24 marca.** Sędzia Trenchard wyznaczył tę datę dla egzekucji, a gubernator stanu New Jersey Hoffman oświadczył, że **nieodroczy egzekucji, o ile Hauptmann nie ujawni wspólników zbrodni.**

Zniżki cen

NIE DOTARŁY DO WSI

Po kilku tygodniach od zakończenia t. zw. akcji zniżki cen przemysłowych, organizacje rolnicze stwierdzają, iż zniżki cen nie dotarły do wsi.

Minimalne obniżki cen niektórych artykułów nie mogą mieć żadnego wpływu na sytuację gospodarczą wsi. Jednym z najważniejszych produktów dla wsi jest nafta. Zastosowano tu w detalicznej sprzedaży zniżkę ceny, wynoszącą 2 grosze na litrze.

Włościanie kupują zazwyczaj naftę w porcjach półlitrowych, a więc zniżka ceny wynosi tu zaledwie grosz. Kupcy zazwyczaj tego grosza nie wydają zupełnie albo dają kupującemu wzamian jakiś wątpliwej wartości cukierek. To jest cała korzyść wsi z potanienia nafty.

Podobnie przedstawia się sytuacja w dziedzinie żelaza. Przed dwoma laty kilogram gwoździ kosztował 40 gr., później kartel podniósł cenę na 50, a następnie do 60 gr., zależnie od długości. Obecnie kilogram gwoździ 4 calowych sprzedawany jest konsumentom wiejskim po 55 gr. i tu zatem, jeżeli zastosowano jakąś zniżkę, to jest ona groszowa.

Skupczyna jugosłowiańska

PRZED ROZWIĄZANIEM?

Sytuacja wewnętrzna w Jugosławji oceniana jest **jako bardzo krytyczna** przez koła rządowe naskutek energicznej akcji opozycji w skupczynie. Organ rządowy „Vreme" stawia kwestję niezdolności skupczyny do pozytywnej pracy na ostrzu noża i wyraża zdanie, iż **rozwiązanie Izby i rozpisanie nowych wyborów wydają się rzeczą konieczną.**

CHARLES BARRY

Tajemnica Willi Mroków

Przekład Janiny Zawisza - Krasuckiej

(6)

— Niech pan mnie wysłucha — odezwał się Peters z powagą. — Wie pan przecież o tem, że nie uczynię nic bez pańskiej wiedzy, że choćby mi robota szła jak najlepiej, to zawsze przyjdę tutaj, aby się pana poradzić. Zresztą winien jestem panu wdzięczność za to, że wreszcie zostałem inspektorem.

— Niech i tak będzie, stary — zaśmiał się Gilmartin. — Pomogę panu w każdej chwili, chociaż uważam, że śmieszne jest takie stawianie kwestji.

— Ja tam nie wierzę, żebym został kiedyś dobrym inspektorem — bąknął z rezygnacją Peters. — Nie umiem układać planów, potrafię je tylko wykonywać.

— Tem się pan nie przejmuj, Peters — usiłował go uspokoić Irlandczyk. — Wspólnemi siłami jakoś damy temu radę, ale zobaczysz pan, że kiedyś staniesz się sławniejszy ode mnie.

— O, ja lepiej znam własne możliwości — bronił się Peters. — Jeżeli mam być szczery, to wolałbym raczej dalej być sierżantem.

— Ale pani Peters nawetby słyszeć o tem nie chciała co? — rzucił Gilmartin z uśmiechem.

— Wszystko zależy od tego, jak się człowiek na te rzeczy zapatruje — zaśmiał się Peters, dziwnie zażenowany.

— Tak — zwierzchnik poklepał go po ramieniu. — Główną zaletą człowieka jest zdawanie sobie sprawy z własnych możliwości.

Teraz Peters zmienił temat rozmowy.

— Ciekaw jestem, jak się czuje ten młodzieniec w szpitalu?

Gilmartin sięgnął po słuchawkę telefoniczną.

— Poleciłem jednemu z ludzi stale czuwać przy jego łóżku i natychmiast zawiadomić mnie, gdy chory odzyska przytomność, ale zadzwonię i zapytam.

Po kilku sekundach rozmawiał już z intendentem szpitala St. Mary. Duncan wciąż jeszcze był nieprzytomny, a lekarze twierdzili, że przytomność jeszcze przez kilka dni mu nie wróci. Zachodziła możliwość ponownej operacji. Gilmartin podzielił się temi informacjami z Petersem.

— Wczoraj wieczorem telegrafowałem do Strakera, inspektora policji w Wadebridge — oznajmił — prosząc go, aby zawiadomił o Duncanie tę pannę. Pewno ne tu wkrótce przyjedzie.

— Hm! — mruknął Peters. — Ładna rodzinka!

— Myśl jednak swoich szczegółowiej nie wytłumaczył.

— Ciekawe, czy Tucker już przyszedł — odezwał się Gilmartin. Chciałem go prosić, aby odcyfrował kilka....

— Ach! Więc pan nic nie wie? — przerwał mu Peters. — Przecież Tucker jest ciężko chory. Zapalenie płuc!

— Do djabła! — zaklął Irlandczyk zniechęcony nieobecnością szyfrowego rzeczoznawcy. — A ja przecież do niego osobiście list zaadresowałem. Napewno dotychczas jeszcze leży nieotwarty na biurku. Tak zawsze bywa, gdy się chce coś załatwić drogą prywatną. Idź pan natychmiast do oddziału szyfrowego i zabierz ten list. Mam nadzieję, że jest tam ktoś, kto chwilowo zastępuje Tuckea.

— Ach, naturalnie — odparł Peters. — Jest ten młody jegomość z Cambridge, Vincent. Słyszałem zresztą, że bardzo zdolny. Ciekawe, dlaczego wstąpił do policji?

— To chodźmy razem do niego — Gilmartin wstał.

Gdy jednak wyszli na korytarz, natknęli się na woźnego, który ich zawiadomił, że główny komisarz Roche prosi ich do swego gabinetu.

(D. c. n.)

Przed wielką naradą gospodarczą

Przygotowania w pełnym toku

W związku z postanowieniem komitetu ekonomicznego ministrów, że wielka narada z udziałem sfer gospodarczych odbędzie się w dniach 28 i 29 bm. oraz 1 i 2 marca, informują, że narada będzie miała charakter raczej niezbyt licznej

KONFERENCJI W SKŁADZIE 100 DO 150 OSÓB

ze sfer rolniczych, przemysłowych, finansowych i handlowych. Konferencja ta zastanowić się ma nad konkretnemi zagadnieniami w zakresie aktualnych spraw gospodarczych. Efektem narad mają być zupełnie konkretne i realne wnioski tego rodzaju, któreby mogły być w niedługim czasie zrealizowane lub realizacja których mogłaby być przynajmniej zapoczątkowana. Dotyczyłoby to przedewszystkiem zagadnień, związanych z rynkiem kapitałowym i pieniężnym. Na podstawie wniosków, dotyczących tych zagadnień, ma być sprecyzowany

PLAN INWESTYCYJ,

których przeprowadzenie przyczyni się do ożywienia obrotów gospodarczych.

Równolegle przeprowadzone mają być badania sposobów usunięcia lub złagodzenia wszelkich czynników, hamujących to ożywienie i inicjatywę prywatną.

Zagadnienie karteli i cen, jak słychać, nie będzie na naradzie poruszane, natomiast przeprowadza się na naradzie dalszy ciąg dyskusji i opracuje się wnioski

W ZAKRESIE ETATYZMU I INTERWENCJONIZMU

a to niezależnie od prac komisji do badania przedsiębiorstw państwowych.

Konferencja odbędzie się w prezydjum Rady ministrów.

Przewodniczyć jej będzie premjer Kościałkowski, lub wiceprem. Kwiatkowski.

Na pierwszem plenarnem zebraniu, które odbędzie się dnia 28 bm. wygłosza obszerne przemówienia p. prem. Kościałkowski i wiceprem. Kwiatkowski i minister przemysłu i handlu dr. Górecki, poczem zabiorą głos wybitni przedstawiciele życia gospodarczego: prezes Związku Izb przemysłowo-handlowych p. Klarner, prezes Zw. Izb rolniczych b. min. Morawski, prezes Związku banków polskich dyr. Fajans i prezes Związku Izb rzemieślniczych pos. Snopczyński.

NARADY PLENARNE

toczyć się będą w prezydjum Rady ministrów 28 bm. i 2 marca. Narady zaś komisyj będą się odbywać w poszczególnych Ministerstwach. Dzień 29 bm. ma być poświęcony pracom komisyjnym, dzień zaś 1 marca pracom komisji redakcyjnej.

ILOŚĆ KOMISYJ

zależna od ujęcia i zgrupowania zagadnień, objętych naradą, będzie ustalona w najbliższych dniach. Dotychczas wiadomo jest, że pierwszej komisji zagadnień rynku pieniężnego przewodniczyć będzie b. min. Żychliński, jako główny zaś referent wystąpi prez. Zw. banków dr. Fajans. Drugiej komisji, obciążeń publicznych, będzie przewodniczył wicemarsz. Sejmu dr. Byrka. Trzecia komisja będzie poświęcona problemom obrotu towarowego. Tej komisji będzie przewodniczył rektor uniwersytetu wileńskiego b. min. Staniewicz. Czwarta komisja zajmie się zagadnieniem etatyzmu i inwestycyj i przewodniczyć jej będzie b. min. Matuszewski.

Przemówienia, wygłoszone przez przedstawicieli życia na posiedzeniach plenarnych, będą miały charakter generalny i przedstawią punkt widzenia przedstawicieli poszczególnych działów życia gospodarczego na wszystkie zagadnienia, objęte naradą.

Natomiast na komisjach referaty będą ujęte według zagadnień. W każdej komisji będą wygłoszone dwa referaty równorzędne na dany temat, z których jeden będzie wygłoszony przez przedstawiciela sfer przemysłowo-handlowych względnie finansowych, drugi zaś przez przedstawiciela sfer rolniczych, którzy stanowić będą około jedną trzecią zaproszonych przez rząd działaczów gospodarczych. Zgłoszenia rządu są imienne.

Dotychczas jeszcze nie została rozstrzygnięta sprawa, czy ze względu na brak Izb pracy będzie możliwy udział przedstawicieli świata pracy w tej naradzie.

PRZYGOTOWANIEM TEJ NARADY

zajmuje się specjalna komisja pod przewodnictwem p. wiceministra skarbu Lechnickiego, w skład której wchodzą: dyrektor departamentu ekonomicznego w Ministerstwie rolnictwa dr. Rose, naczelnik biura aprowizacyjnego w Min. spraw wewnętrznych dr. Igielski, szef biura ekonomicznego Rady ministrów dr Jerzy Nowak, szef gabinetu ministra skarbu p. Martin i szef gabinetu ministra przemysłu i handlu dr. Czernichowski.

Należy dodać, że na terenie Zw. Izb rolniczych odbyło się w dniu 6 bm. posiedzenie prezydjum Zw. Izb oraz zjazd prezesów Izb rolniczych w sprawie poczynienia odpowiednich przygotowań do tej narady. Również odbywają się narady na terenie Związku Izb przemysłowo - handlowych i Zw. Izb rzemieślniczych, przyczem samorząd przemysłowo - handlowy ujawnia tendencje do omówienia niektórych spraw z samorządem rolniczym.



POGRZEB GENERAŁA KONDYLISA.
Orszak pogrzebowy na ulicy ateńskiej.

Austrja a żydzi

Projekt ustawy o żydowskiej mniejszości narodowej

Ogólną uwagę zwraca na siebie ogłoszony w austrjackiem piśmie „Neue Ordnung" artykuł przywódcy austrjackich chrześcijańskich demokratów, Kunschaka, w którym autor podaje w całości opracowany jeszcze przez ś. p. kanclerza Seipla **projekt ustawy o żydowskiej mniejszości narodowej w Austrji.** Projekt ten nie był złożony w parlamencie. Zdaniem Konschaka, obecnie nastąpił już czas, aby zrealizować projekt ks. Seipla.

W organie półoficjalnym „Neuigkeitsweltblatt" wyrażono pogląd, w komentarzu do artykułu Kunschaka, iż właściwa pora dla przyznania kulturalnej autonomji mniejszościom narodowym w Austrji nastąpiła już, zdaniem kanclerza Schuschnigga. Zwraca się też uwagę i na to, że ks. Seipel w swoim projekcie zaznaczył jemu ujemną stronę, która polegałaby na konieczności uznania w razie jego urzeczywistnienia **czeskosłowackiej mniejszości narodowej w granicach Austrji.**

Sokolstwo w obronie

polskiego stanu posiadania w Małopolsce

Związek Tow. gimnastycznych „Sokół" we Lwowie powziął następującą uchwałę:

„Sokolstwo polskie z dzielnicy Małopolski stwierdza, że stan posiadania polskiego w Małopolsce Wschodniej obniża się stale, przyczem element polski tak na wsi, jak i w miastach wypierany jest z ziem i warsztatów pracy. Groźny ów proces osłabia podstawy i siłę obronną państwa na tych obszarach, a równocześnie prężność i aktywność narodowa maleje, **społeczeństwo zaś jest rozbite i zdezorganizowane.** Sokolstwo uważa za swój obowiązek podnieść głos przestrogi. Stwierdzamy, że Polacy jako prawi właściciele tej ziemi obowiązani są do obrony rubieży Rzeczypospolitej. Wzywamy zatem rozproszkowane społeczeństwo **do bezwzględnego skonsolidowania się w pracy nad rozbudzeniem aktywności dla obrony polskiego stanu osiadania i dalszego jego rozwoju.** Do pracy tej Sokolstwo polskie stanie w pierwszym szeregu, kierując się zasadą, że **jedynie obrona i wzmocnienie polskości i jej stan posiadania na tych ziemiach będzie wytycznem zadaniem tej akcji, a nie jakiekolwiek cele partyjno-polityczne".**

Z DNIA

BEZDROŻE

Ukazał się tygodnik pt. „Naród i Państwo", w którym znajdujemy artykuły prof. Wałek-Czarneckiego, posła dr. L. Surzyńskiego itp. Jak z nazwisk tych wynika, tygodnik ten redagują ludzie t. zw. „obozu majowego". W związku z tem warto przytoczyć ustęp z rubryki „Drogi i bezdroża", charakteryzujący stosunek grupy ludzi, stojącej za tygodnikiem do nowego, obecnego Sejmu:

„Komendant żądał pozbawienia partyj decydujących dotąd wpływów na skład parlamentu i na jego pracę. Stosując mechanicznie ustalone wówczas zabiegi, dostaliśmy Sejm, w którym ziemian jest kilkakrotnie za dużo w porównaniu z robotnikami a przytem Sejm pozbawiony możności tworzenia w swem łonie ośrodków dyspozycji politycznej zdolnych do rozumnego kierowania pracą parlamentarną. Miejsce ich mają zająć grupy Podlasian, Sandomierzan, Kaliszan (znam, zanadto dobrze znam) i kółka fachowe posłów-lekarzy, posłów-agrarjuszy, może i senatorów-generałów. Bezdroże".

Miło dowiadywać się o tem. Są bowiem widać ludzie, którzy z „bezdroża" chcą nawrócić na „drogę".

Zajścia antyżydowskie NA JARMARKACH

W dniu 3 bm. podczas jarmarku w Zagórowie (pow. Konin), grupa mieszkańców podburzona przez agitatorów **wszczęła awantury z kupcami żydowskimi, wywracając stragany i dopuszczając się przy tej sposobności rabunku.** Wybito również częściowo szyby w mieszkaniach żydowskich. Przybyła na miejsce ekscesów policja, przy użyciu pałek szybko przywróciła spokój, aresztując podżegaczy i sprawców rabunku, których przekazano władzom sądowym.

W Miedźnie i w Krzepicach agitatorzy endecy, korzystając z odbywających się w tych miejscowościach targów, na które przybyły liczne rzesze włościan, podburzyli tłum do wystąpień antyżydowskich i grabieży. Awanturnicy obrabowali kilkanaście straganów żydowskich, niszcząc pozostały towar, przyczem poturbowano ciężej i lżej kilkunastu żydów. Spokój został w krótkim czasie przywrócony. Policja dokonała licznych aresztowań.

Arabowie w Palestynie

Najliczniejsza ludność tego kraju

W ostatnich czasach prasa całego świata zajmuje się problematem palestyńskim. Wobec tego nie od rzeczy będzie zdać sobie sprawę z czego się składa, jak powstała i jak rozwija się najliczniejsza w Palestynie ludność arabska.

Arabowie palestyńscy pochodzą z tych szczepów arabskich, które w początkach ery mahometańskiej opuściły półwysep arabski, zdobywając wielkie przestrzenie w Azji, Afryce i Europie (Hiszpanja). Palestynę zdobyli arabowie od Bizancjum w wieku VII. Część ludności, którą wówczas zastali w Palestynie, tzw. „Felalchowie" pochodziła od zamieszkałych przed wiekami w Palestynie żydów, Greków, Syryjczyków oraz innych ludów.

Obecnie w Palestynie dzielą się Arabowie na dwa odłamy: na Arabów mahometan i chrześcijan. Chrześcijanie należą do rozmaitych wyznań, większość jednak jest wyznawcami kościoła greckoortodoksyjnego. Liczba Arabów w Palestynie wynosi obecnie około miljona, co stanowi ponad **70% całej ludności.**

Pod względem społecznym Arabowie dzielą się na trzy warstwy: fellachów, tj. rolników, mieszczan i beduinów, koczowników. Sama nazwa „beduin" pochodzi od słowa arabskiego „bedawi", co znaczy mieszkaniec pustyni. Ilość beduinów stanowi podobno około 50 tysięcy. Ściśle ustalenie ich ilości, wobec ciągłego przenoszenia się z miejsca na miejsce, nie da się ustalić. Wielu beduinów jest właścicielami majątków ziemskich, które wydzierżawiają fellachom. Ostatnio między beduinami daje się zauważyć tendencja do osiedlania się na roli, lub też w miastach w charakterze robotników.

Oprócz Arabów w Palestynie są jeszcze inne szczepy. Przybyły one z Turcji, Egiptu i Syrji.

W X wieku przywędrowali do Palestyny t. zw. „magrebi" z Tunisu i Algieru. („Magreb" znaczy po arabsku Algier). Mówią oni językiem arabskim i zajmują się pracą na roli. W okolicach Cezarei jest nieliczna kolonja muzułman, którzy wywędrowali z Bośni i mają według wszelkiego prawdopodobieństwa dużo słowiańskiej krwi.

Ostatnio wzmaga się coraz bardziej **żydowskie zaludnienie Palestyny.**

NA MARGINESIE.

O należyty stan wytwórni artykułów żywności

Ciekawe światło na stan zakładów przemysłu spożywczego rzucają przedostające się do prasy sprawozdania z lustracyj dokonanych przez inspekcję pracy. Dodać do tego należy jedynie, że podobny stan rzeczy mamy i w wytwórniach wędlin, wytwórniach ciastek, cukierków, lodów etc.

Stan taki nie jest dla nas nowością. Kto uważnie śledził bieg życia w Zagłębiu — przypomni sobie ze sprawozdań prasowych, że temu zagadnieniu poświęcano kilka dużych, poważnych zebrań publicznych organizowanych bądź przez Związek Pań Domu, bądź przez Towarzystwo higjeniczne, bądź połączone organizacje konsumentów i cechów przy gorącem poparciu Izby przemysłowo-handlowej.

Zastanawiano się stale nad usunięciem zła, a obraz malowany przez konsumentów bądź fachowe organa dozoru nad artykułami żywności — sanitarjatach samorządów Zagłębia Dąbrowskiego — był nie mniej jaskrawy jak to, co przedstawiają sprawozdania z lustracji piekarń dokonywane przez pana inspektora pracy.

To też, jako odpowiedź na ten obraz niechlujstwa w piekarniach winno być kategoryczne żądanie zlikwidowania stanu, który jest niezmiernie częstym powodem licznych zachorowań wśród konsumentów.

W akcji wspólnie powinny stanąć przy boku konsumentów i ich organizacji, jak Towarzystwo higjeniczne, Związek Pań Domu i przy boku sanitarjatu — przedstawiciele samorządu terytorjalnego, Ubezpieczalnia społeczna oraz zawodowe organizacje przemysłu spożywczego.

Niechlujstwo piekarń i zakładów przemysłowych wybitnie cięży na finansach tych instytucyj, które zmuszone są do ponoszenia kosztów leczenia konsumentów, którzy zapadli na zdrowiu, spożywając artykuły żywności wyprodukowane w niechlujnych wytwórniach. Konsumenci w trosce o własne zdrowie mają prawo żądać by szanowane były ustawy, które ochronę zdrowia mają na celu.

W pojęciu konsumenta nikt niema takiego tytułu prawnego, by mógł wbrew żądaniu konsumenta, zdrowie konsumenta wystawiać na szwank.

Pamiętamy wszyscy te dobre czasy, gdy na straży interesów zdrowia ludności stały wszystkie czynniki podległe Ministerstwu spraw wewnętrznych w okresie, gdy ministrem był lekarz — generał Sławoj Składkowski. Osobisty autorytet generała Składkowskiego, jego wnikliwość w najdrobniejsze szczegóły, jego sprężystość sprawiła, że bardzo duży odsetek najniechlujniejszych piekarń zostało doprowadzone do należytego stanu. Ale dodać zarazem trzeba, że dzisiaj istnieje znacznie łatwiejsza możliwość likwidowania niechlujnych warsztatów, bowiem od 1928 roku mamy ramową ustawę o dozorze nad żywnością oraz szereg rozporządzeń: jak rozporządzenie o dozorze nad pieczywem i wytwórniami z r. 1929, rozporządzenie o dozorze nad mięsem i wytwórniami z r. 1932 i t. d. Otóż rozporządzenia te nakładają obowiązek na władze administracyjne likwidowania niechlujnych wytwórni artykułów żywności, a rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej daje prawo organom wymiaru sprawiedliwości w art. 35, 41 i 42 orzekanie o zamknięciu takich niechlujnych warsztatów.

Nechby przepisy obowiązujących ustaw zostały wprowadzone w życie, a osiągnęlibyśmy tyle korzyści: jak podniesienie zdrowotności, jak oszczędności na wydatkach na leczenie z funduszy samorządowych i Ubezpieczalni społecznej; wreszcie i praca inspekcji pracy oraz sanitarjatu mogłaby być zużyta na innym odcinku.

Postępowaniu takiemu nie stoi nic na przeszkodzie — przeciwnie — Ministerstwo opieki społecznej w okólniku z maja 1935 roku w szczegółowej interpretacji przepisów znowelizowanego rozporządzenia o dozorze nad wyrobem i obiegiem mąki nakłada obowiązek na właściwe organa zlikwidowanie w jaknajszybszym czasie niechlujnych piekarń. Rzesza konsumentów z radością przyjęłaby takie posunięcie władz.

Konsument.

PRZEZ ZAMGLONE OKULARY.

Uwaga! Trefne!

Długie w Sosnowcu odbyli narady
Icok i Szaja Samul, Srul, Henoch, Ryfka,
Mecenas, kupiec, handlarz lemoniady,
Kantor z bóżnicy, doktór z naprzeciwka.

Radzili nad tem, jakie podjąć kroki,
By żydków trochę polubili goje.
Henoch już jechać pragnie w świat szeroki
I mówi: „Ja się tych gojów tak boję"...

Ryfka już sklepik zamykać zamierza:
„Czy w Tel-Awiwie także jedzą śledzie?"
Lecz Srul — to pięścią po stole uderza
I mówi, że on nigdzie nie pojedzie.

„Ja mam kepełe! — rzecze. — Ja wam radzę
Załóżmy sobie w Zagłębiu gazetę
Na redaktora, to wam teraz zdradzę,
Że upatrzyłem już jedną kobietę

Ona po polsku, jak Słowacki pisze,
A mówi? Skarga niech się przy niej schowa
Kiedy do sklepu przyjdzie, to ja słyszę
Że nikt nie może przy niej dojść do słowa!

Lecz ona żydków tak już pokochała
I taką miłość w sercu do nich czuje,
Że choćby nie wiem, jak daleko miała,
To zawsze tylko u żydka kupuje.

Ona napisze, że żydzi to przecie
Jest sól tej ziemi i pieprz i papryka,
Że bez nich nic się nie dzieje na świecie.
Bij więc każdego antysemitnika!

I zobaczycie, że wszystkich przekona!
A my się bronić musimy, panowie...
Jak będzie pogrom... to dostanie ona.
Ma się rozumieć, najpierwsza po głowie"..

Kiedy Srul skończył, wszyscy przyklasnęli
I jednogłośnie uchwalili sprawę.
A zatem — może wnet będziemy mieli
Żydowsko-polskie pismo na zabawę...

Szasza

Co za to można zrobić?

Nikłe sumy dla Sosnowca z Funduszu Pracy

Fundusz Pracy przyznał dla Sosnowca następujące kredyty na rok 1936-37: 250.000 zł., na regulację Czarnej Przemszy, 140.000 na rozszerzenie sieci wodociągowo-kanalizacyjnej, 80.000 zł. na roboty uliczne. W porównaniu z ub. rokiem ogromnie zmniejszono poszczególne kwoty. W ub. roku Fundusz Pracy na regulację Przemszy przyznał 400.000 zł., na rozszerzenie sieci wodociągowo-kanalizacyjnej 150.000 zł., na roboty uliczne 210.000 zł. i na połączenie domów z siecią wodociągowo-kanalizacyjną 40.000 zł. W roku ubiegłym przeto z Funduszu Pracy wpłynęło 800.000 zł., a w roku bieżącym wpłynie wszystkiego 470.000 zł. Jest to suma niezmiernie mała i wiele za tę sumę zrobić nie będzie można. Zarząd miasta czyni starania o podwyższenie tych kwot, motywując specjalnemi warunkami w jakich się znajduje Sosnowiec z ogromną ilością bezrobotnych oraz znacznym spadkiem dochodów.

KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZYK

8 Sobota	**Dziś Jana**
	Jutro Apolonji
	Wschód słońca 7 m. 10.
	Zachód „ 16 m. 48.

Kina w Sosnowcu grają dziś

ZAGŁĘBIE: „Dodek na froncie".
PALACE: „Nie odchodź odemnie".
EDEN: „Kapryśna Marjetta".

×**POGŁOSKI O PRZYSPIESZENIU EGZAMINÓW MATURALNYCH.** W kołach szkolnych kursują pogłoski o przyspieszeniu tegorocznych terminów egzaminów dojrzałości. Ponieważ 12 maja b.r. będzie obchodzona w całym kraju rocznica śmierci marsz. Piłsudskiego, a normalnie w tym okresie przypadał termin piśmiennej matury — istnieje zamiar wyznaczenia terminu egzaminu dojrzałości już na koniec kwietnia.

× **NIE WOLNO SZAFOWAĆ KARAMI PRZY EGZEKUCJACH ADMIN.** Wobec licznych skarg jakie napływają do władz administracyjnych w związku z przeprowadzaniem egzekucyj rozmaitych należności pieniężnych z tytułu grzywien, różnych opłat i t.p. na niewłaściwy sposób dokonywania tych egzekucyj, minister spraw wewnętrznych Raczkiewicz wydał szczegółową instrukcję do urzędów starościńskich i wojewódzkich, jak i organów P. P. W instrukcji tej minister zwraca uwagę na niedopuszczalność szafowania karami, celem przyspieszenia egzekucji administracyjnej. Każdorazowe ściągnięcie należności w drodze przymusowej przez organa P. P. musi być poprzedzone doręczeniem tytułu egzekucyjnego i zagrożeniem, iż należność będzie ściągnięta przymusowo.

×**ZEBRANIE PEOWIAKÓW W DĄBROWIE.** W nadchodzącą niedzielę t.j. dn. 8 bm. o godz. 10 rano, odbędzie się walne zebranie Peowiaków, placówki w Dąbrowie. Obecność obowiązkowa.

× **BACZNOŚĆ MARYNARZE REZERWY!** Z okazji XVII rocznicy odzyskania dostępu do morza, zbiórka w dniu 9 bm. o godz. 9 t.j. w niedzielę, w mundurach w lokalu Obwodu LM. i K. gmach Sądu okręgowego. Punktualność obowiązkowa.

× **OPŁATEK W KPW.** W dniu 9 bm. o godz. 17 w świetlicy KPW w Sosnowcu odbędzie się tradycyjny opłatek dla członków i ich rodzin. Po opłatku zabawa.

× **„NAWOZY SZTUCZNE I ICH ZASTOSOWANIE".** W niedzielę, dn. 9 bm. o godz. 10.25 rano w lokalu klubu młodzieży w Czeladzi wygłosi referat dyskusyjny p. Bolesław Zawiązaiec na temat: „Nawozy sztuczne i ich zastosowanie".

Teatr Miejski w Sosnowcu

Dziś, dnia 9 lutego o godz. 8.30 wiecz. po raz 24-ty przebojowa operetka Hervego z prologiem i epilogiem red. K. Ćwierka p. t. „NITOUCHE", która cieszyła się wielkiem powodzeniem, dzięki wykonawcom pp.: M. Gołaszewskiej i St. Iwańskiemu na czele zespołu. Bilety w cenie od 25 gr.

Jutro, dnia 9 lutego o godz. 4.30 doskonała farsa p.t. „HURRA — CHŁOPCZYK".— Bilety w cenie od 25 gr. Wieczorem o godz. 8.30 świetna komedja P. Vulpiusa p. t. „ZWYCIĘŻYŁEM KRYZYS" z dyr. J. Gołaszewskim w roli głównej.

HANKA ORDONÓWNA I IGO SYM W TEATRZE MIEJSKIM W SOSNOWCU.

W Sosnowcu w teatrze miejskim odbędzie się jedyny występ Hanki Ordonówny i Igo Syma. Partnerem genjalnej artystki będzie Igo Sym, popularny artysta stołeczny i filmowy. Występ tej świetnej pary odbędzie się w poniedziałek, dnia 10 b.m. o godz. 8.15 wieczorem. Przedsprzedaż biletów w firmie W. Czechowski 3 Maja.

—xx—

×**16 ROCZNICA ODZYSKANIA MORZA** LM. i K. w Ząbkowicach w r.b. obchodzi w niedzielę, dnia 9 bm. uroczystość 16 rocznicy odzyskania morza. O godzinie 8.45 rano zbiórka organizacyj ze sztandarami przed kościołem, o godzinie 9 rano, w miejscowym kościele, odbędzie się nabożeństwo. Po nabożeństwie miejscowy proboszcz ks. wicedziekan J. Pluciński wygłosi okolicznościowe kazanie.

Dalszy ciąg uroczystości w poniedziałek: o godz. 4 popoł. w kinie Domu ludowego w Ząbkowicach będą wyświetlone aktualne filmy morskie propagandowe. Filmy poprzedzi prelekcja o znaczeniu rocznicy odzyskania morza. Czysty zysk ze sprzedaży biletów przeznaczony został na fundusz kolonjalny Ligi morskiej.

Uroczystości kościelne

W ZAGÓRZU

W ub. niedzielę parafja Zagórze godnie uczciła 14 rocznicę koronacji Papieża Piusa XI oraz dziesięciolecie istnienia djecezji Częstochowskiej. W uroczystej sumie wzięły udział wszystkie organizacje kaolickie ze sztandarami na czele. O godzinie 5 popoł. w pięknie udekorowanej sali parafjalnej odbył się uroczysty wieczór ku czci Papieża Piusa XI. Na całość złożyły się: występy miejscowej Lutni pod dyr. p. Zychowicza, odczyt, deklamacje oraz odegranie sztuki religijnej p.t. „W krainie baśni". Głęboko ujęty odczyt o potędze moralnej kościoła wygłosił ks. kan. Senko. Doskonale opracowany obrazek sceniczny odegrało kat. Stow. młodzieży żeńskiej ze Środuli pod wytrawną reżyserją prezeski M. Archmanówny. Ogólnym śpiewem „My chcemy Boga" zakończono uroczysty wieczór.

—xx—

× **NADZWYCZAJNE WALNE ZEBRANIE ZW. POW.**, koła powiatowego odbędzie się w niedzielę dn. 9 bm. o godz. 10 rano w Dąbrowie w lokalu własnym.

Sprawa kopalni „Lipno"

znajdzie swój epilog przed sądem

Jak w swoim czasie donosiliśmy, dzierżawcy kopalni „Lipno" w Łagiszy, Cieślakowie pomimo zapewnień **nie zrzekli się rejentalnie dalszej dzierżawy kopalni.**

Kopalnia, jak wiadomo, od szeregu tygodni jest nieczynna i zalana wodą, robotnicy zaś **cierpią nędzę** nie mogąc wydostać swych należności.

Na rozprawie karno-administracyjnej, która odbyła się w Inspektoracie pracy ukarano Cieślaków grzywną w wysokości 2.000 zł.

Ponieważ Cieślakowie nie chcą się zrzec dzierżawy, **kopalni nie mogą objąć inni dzierżawcy**, którzy zobowiązali się do normalnego prowadzenia jej i płacenia robotnikom zarobków.

Obecnie jak się dowiadujemy, wobec nieustępliwego stanowiska Cieślaków, pełnomocnik właścicieli kopalni adw. Braun występuje do sądu z powództwem **o rozwiązanie umowy** z Cieślakami. W motywach powództwa znajduje się wiele zarzutów pod adresem Cieślaków, a m. in. to, że nie odwadniali oni całkowicie kopalni do czego się zobowiązali utworzyli nową spółkę p. n. „Unja" nie wywiązali się z zobowiązań wobec robotników oraz doprowadzili swą gospodarką do zniszczenia i unieruchomienia kopalni, **która dawała utrzymanie 120 robotników.**

Do chwili wydania decyzji przez sąd sytuacja na kopalni „Lipno" pozostanie bez zmiany i nie będą prowadzone żadne pertraktacje o oddanie jej dzierżawy innym osobom.



O uwzględnienie potrzeb Zagłębia Dąbr.

w nowym rozkładzie kolejowym

W dniu wczorajszym odbyła się w Sosnowcu konferencja w sprawie kolejowego rozkładu jazdy na **okres 1936-37.** W konferencji wzięli udział przedstawiciele dyrekcyj okręgowych kolei państwowych w Katowicach, Radomiu i Warszawie, Dyrekcji okręgu poczt i telegrafu w Katowicach. Izb przemysłowo - handlowych w Sosnowcu i Katowicach, starostwa grodzkiego w Sosnowcu, miast i szkolnictwa. Zebraniu przewodniczył zastępca naczelnika służby ruchu DOKP w Warszawie, **inż. Dijakiewicz.**

Przedmiotem konferencji były zagadnienia, związane z udogodnieniem komunikacji **lokalnej** na terenie **województwa** Kieleckiego, jak też najważniejszych **połączeń dalekobieżnych.**

Za podstawę obrad przyjęto projekt rozkładu jazdy, ułożony przez Ministerstwo komunikacji na podstawie przedłożonych przez sfery gospodarcze wniosków.

Projekt ten charakteryzuje **pewna poprawa w połączeniach kolejowych.** Aczkolwiek w relacjach Katowice — Warszawa nie przywrócono biegu pociągu motorowego (ze względu na niedostosowanie **systemów** tego rodzaju wozów do komunikacji dalekobieżnej), przedłużono jednak bieg pociągów osobowych nr. nr. 217, 218 z Częstochowy do Katowic, tak. że **w komunikacji z Warszawą** wprowadzone **zostają** z nowym rozkładem jazdy **pięć par pociągów,** z czego dwa pośpieszne. Czas przyjścia do Warszawy pociągu **osobowego** nr. 214 ustalono na godz. 8.04) obecnie godz. 6.30), a temsamem spełniono postulat sfer gospodarczych Zagłębia Dąbrowskiego.

Co do wysuniętego przez Izbę sosnowiecką dezyderatu o **ustanowienie postojów** dla pociągów pośpiesznych nr. nr. 201 i 202 **na stacji Zawiercie,** przedstawiciele Dyrekcji oświadczyli, iż postulat ten jest trudny do zrealizowania, z uwagi na politykę Ministerstwa, ograniczania **postojów tych pociągów do minimum.**

Szereg zgłoszonych przez Izbę sosnowiecką postulatów co do **usprawnienia połączeń kolejowych między Zagłębiem Dąbrowskiem a Katowicami i Krakowem** oraz Częstochową a Herbami, **zostały pozytywnie rozwiązane.**

Pewnem dalszem udogodnieniem jest dostosowanie czasu przyjścia i odejścia pociągów z Zagłębia Dąbrowskiego do Szopienic, a czasem przyjścia i odejścia stamtąd pociągów do — i z Krakowa. **Ilość pociągów na linji Ząbkowice-Strzemieszyce — Katowice** uległa pewnemu nieznacznemu **zwiększeniu,** przez co usunięte zostały znaczne przerwy w komunikacji w godzinach przed — jak i popołudniowych.

Wreszcie — na skutek przedstawionych przez Izbę sosnowiecką postulatów — przedstawiciele władz kolejowych obiecali poczynić kroki **ku dalszemu usprawnieniu lokalnych połączeń kolejowych, w** szczególności na linji Częstochowa — Katowice, Sosnowiec — Kazimierz — Maczki, jak i wprowadzenia w okresie letnim **pociągów weekendowych** na linji **Sosnowiec — Olkusz i dogodnych połączeń Zagłębia Dąbrowskiego z okręgiem turystycznym Karpat.**

Równocześnie Izba sosnowiecka podjęła się wystąpienia do Ministerstwa komunikacji i biura podróży Wagons-Lits Cook o uruchomienie w relacji Warszawa — Katowice **wagonu sypialnego klasy** 1— 2— 3.

Szereg wniosków wysunęli przedstawiciele szkolnictwa, które częściowo zostaną uwzględnione.

W powyższej konferencji wzięli udział z ramienia Izby sosnowieckiej wiceprezes Edmund Gruszczyński, wicedyrektor mgr. Kazimierz Gadomski i pr. ref. Tadeusz Dojlido.

Kiepura nie ma szczęścia

DO CZECHÓW

Donoszą z Pragi, że ostatni film Kiepury „Kocham wszystkie kobiety“ wywołał w Pradze **niemiły incydent.** W niemieckiej wersji tego filmu, którą wyświetlano w Pradze, używa nasz tenor wyrażenie, które zrozumiano tam fałszywie **jako obrazę narodową.** W następstwie tego wygwizdano film, a sprawa przeniosła się na łamy prasy, do sądu i na forum władz filmowych. Pociągnięto również do odpowiedzialności reżysera tego filmu, **obywatela czeskiego Karola Lamacza,** zarzucając mu nielojalność wobec własnego narodu. **Okazało się,** że nieporozumienie wynikło **skutkiem wadliwej wymowy niemieckiej Kiepury.** Sprawę ostatecznie wyjaśniono.

Jan Kiepura niema widocznie szczęścia do Czechów, bo już przed 3 laty doszło w Pradze **podczas** jego koncertu, do incydentu **również wskutek nieporozumienia.**

Z galerji wybrańców Fortuny

Poniżej podajemy podobizny osób z pośród tych, które w ciągnieniu czwartej klasy 34-ej Loterji Państwowej, wygrały większe sumy.



P. Mieczysław Koralewski, zamieszkały w Warszawie przy ul. Nowogródzkiej 66, jest starszym przodownikiem P. P., jako właściciel ćwiartki numeru 117633, na który padła wygrana zł. 50.000, otrzymał z Generalnej Dyrekcji Loterji Państwowej 10.000 zł.



Druga ćwiartka tego numeru była własnością D-ra Szczudełka, który oczywiście otrzymał taką samą sumę.



Pani Jankowska, właścicielka drogerji w Toruniu, nabyła dla swej córeczki, Krysi, cały los Nr. 165757, oraz ćwiartkę n-ru 167420. Jednego i tego samego dnia, w odstępie jednej godziny, na pierwszy z tych numerów padła wygrana 10.000, na drugi zaś 30.000. W ten sposób na czysto Krzysia otrzymała 14.000 zł. Ładny pieniądz!



P. chorąży Spirydjon Ślązakiewicz przebywa stale w Modlinie. Na posiadaną przez niego ćwiartkę losu Nr. 142621 padło 20.000 zł. Generalna Dyrekcja Loterji Państwowej wypłaciła mu więc 4.000 zł.

Nietrudno się domyśleć, że wszyscy gracze zaopatrzyli się już w losy do 1-ej klasy 35-ej Loterji, której ciągnienie rozpoczyna się 20 b.m.

Jest już 500.000

abonentów Polskiego Radja!

Otrzymaliśmy następującej treści komunikat z Polskiego Radja w Katowicach:

W grudniu 1935 roku Polskie Radjo ogłosiło Wielki Konkurs Radjowy na najtrafniejszą odpowiedź na pytanie:

„Kiedy zostanie zarejestrowany abonament Polskiego Radja Nr. 500.000?“ Na konkurs ten wyznaczono 100 cennych nagród.

W tej chwili Polskie Radjo posiada już w swym rejestrze abonenta radjowego Nr. 500.000, a ogólna cyfra abonentów w Polsce wynosi około 510.000, co licząc od dnia 1 stycznia 1935 r., stanowi rekordowy przyrost 135.000 abonentów. Wobec tego Konkurs Radjowy na abonenta Nr. 500.000 zostaje zamknięty **z dniem 7 lutego b.r.** Sąd konkursowy weźmie pod uwagę jedynie odpowiedzi, wysłane najpóźniej w powyższym terminie, przyczem miarodajna będzie data stempla pocztowego.

O składzie Sądu konkursowego i wynikach konkursu, uczestnicy jego zostaną powiadomieni w najbliższym czasie za pośrednictwem prasy i mikrofonu.

Trzecim skolei po półmiljonowym naszym abonencie jest nadgórnik p. Marcin Kosz zamieszkały w Wartogłowcu koło Tych, z którym za parę dni będą mogli nasi radjosłuchacze zapoznać się na falach eteru.

Oprócz cennej pamiątkowej nagrody, którą otrzyma od Polskiego Radja wręczona mu przez p. dyr. Ligonia uzyskuje on roczny bezpłatny abonament radjowy, oraz bezpłatną roczną prenumeratę „Anteny“.

Ponadto bierze on udział w specjalnym konkursie Rozgłośni Katowickiej, w którym rozlosowane będą 20 aparatów radjowych oraz jedna superheterodyna.

W konkursie biorą udział nowozgłoszeni abonenci Polskiego Radja. Dotąd wpłynęło 1.800 zgłoszeń, a więc jak wpłynie pozostałe 1.200 rozlosujemy odbiorniki.

Właściciel domu-włamywacz

ujęty na gorącym uczynku kradzieży

Niedawno donosiliśmy o zatrzymaniu przez policję znanego włamywacza **Józefa Kiciaka, właściciela domu na Piaskach,** który szedł na wyprawę złodziejską, zaopatrzony w potrzebne do „roboty“ narzędzia. Kiciak, chwilowo zatrzymany wówczas został zwolniony i oddany pod dozór policji.

Kiciak obserwowany stale przez policję zagłębiowską **postanowił popróbować szczęścia** na Śląsku, gdzie tamtejsza policja jeszcze go dobrze nie zna.

W tym też celu udał się przed dwoma dniami do Mysłowic, gdzie dokonał włamania do mieszkania Elżbiety Piechowej. Występ Kiciaka na obcym terenie skończył **się dla niego niefortunnie,** bowiem gdy zabrał już z mieszkania 100 zł. gotówką, książeczkę oszczędnościową, biżuterję i pakował cenniejszą garderobę, szykując się do odejścia do mieszkania weszła niespodziewanie jego właścicielka.

Ujrzawszy w mieszkaniu złodzieja, wszczęła alarm, naskutek czego przybiegli sąsiedzi, którzy zatrzymali złodzieja i oddali go w ręce policji.

Kiczaka osadzono w więzieniu.

Pożyteczna działalność

PAŃ WINCENTEK NA NIEMCACH

Nowozałożone Stow. pań miłosierdzia św. Wincentego a Paulo na Niemcach z przewodniczącą p. dyr. Karneyową, liczy 76 członkiń i członków wspierających.

Stowarzyszenie rozpoczęło swoją żywą działalność od zorganizowania „Tygodnia miłosierdzia“ w dniach od 2—9.XII ub. r. Akcja zbiórkowa Tygodnia dała następujące wyniki: odzież: 12 sztuk płaszczy męskich i dziecinnych, 5 sukien damskich, 8 swetrów, 4 p. rajtuzów, 9 koszul męskich, 2 p. spodni, 2 kamizelki, 1 ubranko dla chłopca, 6 sukieneczek dziecinnych, 2 bluzeczki, 2 fartuszki, 5 p. rękawiczek, 10 koszulek i kaftaniczków dziec., 3 szaliki, 2 p. skarpetek, 13 p. pończoch, 10 p. p. reform, 6 staniczków, 6 czapek dziecinnych, 1 p. getrów, 5 szt. flaneli; obuwie: 9 p. bucików męskich, 2 p. damskich, 6 p. dziecinnych; żywność: 8 kg chleba, 1 kg. ryżu, 3 kg. kaszy, 2 kg. mąki, trzy ćwarte m. kartofli; gotówką: zebrano: z list 152 zł. 80 gr. i ofiara od Warszawskiego Towarzystwa 100 zł. — razem. 252 zł. 80 gr. Datki zebrane w naturze rozdzielono między najbardziej potrzebujące 43 rodziny, a gotówkę zatrzymano na dalsze potrzeby Stowarzyszenia.

Na zakończenie „Tygodnia miłosierdzia“ dyr. Stow. ks. prob. Jan Brodziński odprawił mszę św. za ofiarodawców i wszystkich członków Stow., którym i zarząd Tow. tą drogą składa serdeczne podziękowanie.

Na święta Bożego Narodzenia obdarowano 40 rodzin biednych paczkami żywnościowemi, zawierającemi: 1/2 kg. mięsa 1/4 kg. cukru, 1/4 kg. słoniny, 1 kg. ciasta, 1/2 kg. mąki i 1 śledź.

W dniu 9 bm. o godz. 18 w sali klubu w Niemcach Stowarzyszenie urządza zabawę taneczną, z której dochód przeznacza się na cele Stowarzyszenia.

Ze związku podoficerów rez.
W CZELADZI

Dnia 2 bm. w lokalu własnym przy ul. Staszica 29 odbyło się walne roczne zebranie Związku podoficerów rez. Koło w Czeladzi przy udziale 53 członków czynnych i 3 przedstawicieli okręgu. Zebranie zagaił prezes Władysław Witkowski. Po uczczeniu długoletnich członków zmarłych jednominutową ciszą, do prezydjum powołani zostali: na przewodniczącego J. Kwiatkowski, na asesorów Przybylska J., Rak F., Stelmach, Jurczyński St., i na sekretarza J. Kapuścik. Ze złożonego sprawozdania przez poszczególnych członków zarządu wynika, że Związek liczy 44 członków czynnych i posiada majątek wartości około 2 tysięcy złotych. Ostatnio zakupiony został radjoaparat czterolampowy za 240 zł. Urządzono wycieczkę do Krakowa, celem zwiedzenia Wawelu i kopca ś.p. marszałka J. Piłsudskiego. Zorganizowano tradycyjny opłatek dla członków i ich rodzin. Brano udział w różnych uroczystościach państwowych i organizacyjnych przy poświęceniu sztandarów. Związek odbył osiem zebrań nadzwyczajnych i 15 posiedzeń zarządu. Opracowany budżet na 1936-37 rok uchwalono w dochodach i rozchodach w kwocie 370 złotych.

W skład nowowybranego zarządu z prezesem W. Witkowskim weszli pp.: Brejt A., Miodek, Grząbu St., Jurczyński St., Dudek M. i Zawiązalec St. Komisja rewizyjna pp.: Jańczyk St., Wyderka L. i Jeleń I. Komendantem Koła został p. Wikarek, zastępcami zaś pp.: Wyderka i Żyłka. Na stanowisko referenta propagandowo - prasowego powołano p. J. Kapuścika. Zebranie zakończono odśpiewaniem jednej z pieśni legjonowych. Należy zaznaczyć, że przy tego rodzaju składzie zarządu, praca Związku wejdzie na normalne tory i posunie się naprzód.

—oo—

×SZKOŁA MUZYCZNA W SOSNOWCU Dęblińska 11, tel. 1-49 przyjmuje zapisy na II półrocze do wszystkich klas. Kursy umuzykalniania dzieci. Gimnastyka rytmiczno-lecznicza dla pań. Zbiorowe lekcje skrzypiec już od 3 zł. miesięcznie. Zniżki kolejowe. 246

× ZARZĄD KOŁA ABSOLWENTEK żeńskiej szkoły rzemiosł im. ks. kan. Fr. Raczyńskiego zawiadamia, że zebranie Koła odbędzie się 8 bm. o godz. 4.30. Pożądane punktualne przybycie.

× OBWODOWA ODPRAWA „STRAŻY PRZEDNIEJ". Jutro w niedzielę d. 9 lm. w lokalu państw. gimnazjum męskiego im. B. Prusa w Sosnowcu odbędzie się obwodowa odprawa „Straży przedniej", w której wezmą udział instruktorzy, kierownicy i zastępcy kierowników zespołów z całego Zagłębia. Początek odprawy punktualnie o godz. 3 popoł. (15).

×-WIECZORNICA TANECZNA WŁAŚCICIELI DRUKARŃ ZAGŁ. DĄBR. Przypominamy, że właściciele drukarń Zagłębia Dąbrowskiego urządzają dzisiaj w sali „Palais de danse" w Sosnowcu (ul. Sadowa) czwartą, tradycyjną wieczornicę taneczną. Tegoroczna zabawa obfitować będzie w bardzo wiele niespodzianek. W programie zabawy w pierwszym rzędzie to doborowa orkiestra jazzbandowa, by w takt dźwięków tanga, walca i tp. nogi i nóżki same suwały się po posadzce. Osoby, które dotychczas nie otrzymały zaproszeń mogą zwrócić się jeszcze o nie dzisiaj telefonicznie, w Sosnowcu tel. 5.00, w Będzinie tel. 84.

×ZABAWA TANECZNA „POWSZECHNIAKA". Dziś o godz. 18 w salach szkoły powszechnej nr. 1 w Dąbrowie Górn. odbędzie się wielka zabawa taneczna z kotyljonem, którą urządza Koło przyjaciół „Powszechniaka". Wstęp 1 zł., dla młodzieży 75 gr. Członkowie 50 gr.

× CZARNA KAWA. Wydział okręgowy organizacji młodzieży pracującej w Sosnowcu urządza w dniu 9 bm. w podziemiach „Savoy'u" w Sosnowcu czarną kawę z tańcami. Komitet przygotował moc niespodzianek. Początek o godzinie 17. Wejście za zaproszeniami. Wstęp 2.50 zł. od osoby wraz z konsumcją.

×WIECZORNICA DZIECINNA I ZABAWA TRAMWAJARZY. W dn. 8 bm. w sali Chrześcijańskiego Tow. dobroczynności na Górze Zamkowej w Będzinie staraniem ruchliwego koła LOPP pracowników tramwajowych Zagłębia Dąbrowskiego odbędzie się pod protektoratem pp. dyr. P. Nestrypków — „Wieczornica dziecinna" na którą złożą się: „Jasełka", tańce, monologi i śpiewy oraz św. Mikołaj w wykonaniu dzieci pracowników tramwajowych. Początek o godz. 16, koniec o godz. 20. Na wieczornicę dziecinną wejście bezpłatne.

Następnie od godziny 21 zabawa taneczna dla starszych, urozmaicona występami artystycznemi, na której tradycyjnie miło będzie można spędzić czas przy doborowej orkiestrze i bogato zaopatrzonym bufecie, do białego rana. Wstęp tylko za zaproszeniami: dla pań 0.99 zł., dla panów 1.49 zł. Czysty dochód przeznaczony na potrzeby kulturalno - oświatowe koła LOPP pracowników tramwajowych.

Pokrajał sąsiada nożem
a winę zwalił na 12-letniego syna

Mieszkaniec wsi Sąspów koło Ojcowa, Jan Pęgiel, został wezwany przez swego sąsiada Andrzeja Kurka onegdaj na pole tego ostatniego, celem stwierdzenia faktu uszkodzenia miedzy polnej Kurkowi przez Konstantego Ruska, aby być świadkiem na sprawie sądowej.

Gdy obydwaj, t. j. Pęgiel i Kurek powracali wieczorem z oględzin do domu, napadł na nich Rusek, uzbrojony w stylisko od łopaty. Od sprzeczki doszło do bójki, podczas której Rusek uderzył styliskiem Pęgla. Po upadku na ziemię Rusek zadał Pęglowi kilkanaście ran nożem w plecy i bok, przebijając mu m. in. płuco. Pęgla w groźnym stanie odwieziono do szpitala w Krakowie.

Zatrzymany Rusek winę przebicia nożem Pęgla zwalił na swego syna, 12-letniego Stefana, który brał udział w bójce, pomagając ojcu.

Ciekawa rzecz, że 12-let. Stefan przyznał się do zadawania ran nożem Pęglowi. Przypuszczać należy, że jest to „trick" Ruska, który zmusił chłopca do wzięcia udziału na siebie winy, dla uniknięcia kary.

Ruska odwieziono do więzienia w Będzinie, syna oddano pod opiekę matki.

§ Z SALI SĄDOWEJ §

W tak zwanej „budce żywnościowej"

Na wokandzie Sądu okręgowego w Sosnowcu znalazła się ponura sprawa, która odsłoniła otchłań upadku i zepsucia moralnego. Pod zarzutem udzielania lwego mieszkania do uprawiania nierządu na ławie oskarżonych zasiadła właścicielka budki z artykułami spożywczemi przy ul. 1 Maja 7, 56-letnia Marja Markowska, oraz jej spólniczka 44-letnia Bronisława Sysakiewiczowa (Sosnowiec, Śląska 4). Pod pozorem handlowania artykułami spożywczemi Markowska oraz Sysakiewiczowa udzielała za... kontuarem miejsca zakochanym parkom, za co — naturalnie — otrzymywała odpowiednie wynagrodzenie. „Interes" prosperowałby zapewne do dzisiaj, gdyby w sprawę tę nie wdały się władze policyjne, które obydwie kobiety pociągnęła do odpowiedzialności karnej. Sąd skazał Markowską na 8 miesięcy więzienia, spólniczkę jej Sysakiewiczową na 6 miesięcy.

Samosąd nad kobietą

Lokatorzy domu przy ul. Piłsudskiego 54 w Sosnowcu byli przed dwoma laty świadkami niezwykłego zajścia. Oto jakiś osobnik zaczaił się w sieni nad bezbronną kobietą, bijąc ją po twarzy i kopiąc. Krzyki katowanej kobiety zwabiły m. in. Anielę Jeśko, która nie mogąc znieść dłużej tego widoku, stanęła w obronie nieszczęśliwej kobiety. Niedobrze jednak na tem wyszła, bowiem kiedy usiłowała wyrwać ofiarę z rąk oprawcy uderzona została przez kolegę napastnika Kazimierza Breszkę z Sosnowca sztachetą w twarz tak mocno, że, jak kłoda zwaliła się na ziemię, tracąc przytomność. Po odwiezieniu jej do szpitala okazało się że doznała ona pęknięcia szczęki.

Epilog tego zajścia rozegrał się przed Sądem okręgowym w Sosnowcu. Na ławie oskarżonych zasiedli Breszko i Twardokęs, do winy się nie przyznali twierdząc kategorycznie że w bójce udziału nie brał, gdyż podówczas spali.

Sąd jednak, opierając się na zeznaniach naocznych świadków zajścia, skazał Breszkę na rok więzienia (karę, na mocy amnestji, zmniejszono do połowy) kolegę zaś jego, Twardokęsa uniewinnił.

Dodać należy, że Breszko ma za sobą bogatą przeszłość.

ŻYCIE GOSPODARCZE

W Anglji tworzy się konwencja węglowa

W związku z trudnościami, na jakie natrafia angielski przemysł węglowy zwłaszcza po zawarciu kompromisu w zatargu z górnikami, zyskują coraz więcej na znaczeniu głosy, domagające się **stworzenia zwartej organizacji handlowej i położenia** kresu dotychczasowemu stanowi rzeczy. Zwracają uwagę na to, że już ustawa górnicza z roku 1930, kładąc podwaliny pod ścisłą współpracę w zakresie produkcji, stworzyła podstawę dla unormowania strony handlowej. Już w ubiegłym roku próbowano tworzyć syndykaty sprzedażne obejmujące po kilka okręgów górniczych, okazało się jednak, że bez zorganizowania **całości przemysłu górniczego, sprawa nie może ruszyć naprzód.**

Obecnie prowadzi się od kilku dni we wszystkich okręgach rozmowy, mające na celu ostateczne uzgodnienie kwestyj spornych i **zorganizowanie angielskiej konwencji węglowej**. W związku z tem mówi się o stworzeniu centralnego kartelu, a prace przygotowawcze mają być zakończone w połowie bieżącego roku.

Kronika gospodarcza

POŻYCZKA ANGIELSKA DLA FRANCJI. Dzienniki donoszą, że rokowania w sprawie pożyczki francuskiej są na ukończeniu. Pożyczka będzie udzielona przez Bank Angielski Bankowi Francuskiemu, który ze swej strony otworzy kredyt skarbowi państwa. Wysokość pożyczki ma wynosić 3 miljardy franków, a oprocentowanie będzie się wahało pomiędzy 2 i trzy czw. a 3/4 proc. Pożyczka będzie zagwarantowana zapasami złota Banku Francji.

BENZYNA Z WĘGLA RÓWNIEŻ W CZECHOSŁOWACJI. Wielkie przedsiębiorstwo górniczo-hutnicze w Zagłębiu ostrowskiem przeprowadza od dłuższego czasu badania nad upłynnieniem węgla, celem sztucznej produkcji nafty. Badania te uwieńczone zostały sukcesem, czego dowodem jest szereg zgłoszonych już patentów. Prace są już tak dalece zaawansowane, że podjęcie przemysłowej produkcji benzyny z węgla ma nastąpić w najbliższym czasie. W produkcji syntetycznej benzyny w Czechosłowacji jest poważnie zainteresowana grupa finansistów holenderskich.

TERMIN ZEZNAŃ PODATKOWYCH. Rozporządzeniem ministra skarbu przesunięty został termin do składania zeznań do wymiaru podatku dochodowego na rok bieżący na dzień 1 kwietnia rb.

PRZECIW UTRUDNIENIOM W WYDAWANIU POZWOLEŃ PRZYWOZU. Związek Izb Przemysłowo-Handlowych wystąpił do ministerstwa przemysłu i handlu z wnioskiem wydanego ostatnio zarządzenia, w myśl którego do podań importerów o pozwolenia przywozu, składanych do Centralnej Komisji Przywozowej, mają być dołączone dwa razy w roku zaświadczenia właściwych urzędów skarbowych o regularnem opłacaniu przez importera wszystkich należności podatkowych. Zdaniem Związku Izb. wprowadzenie takiego obowiązku stworzyłoby jeszcze jedno zbędne utrudnienie w uzyskiwaniu pozwoleń przywozu, które i tak połączone jest z licznemi formalnościami i kosztami. Zarządzenie takie przeczy więc postulatowi wprowadzenia dalekoidących uproszczeń procedury wydawania pozwoleń przywozu, przyjętemu przez międzyministerjalną komisję współpracy z samorządem gospodarczym.

Ciekawa statystyka

W swoim czasie opublikowana została w prasie angielskiej ciekawa statystyka, dotycząca ilości radjoaparatów, będących w użyciu z uwzględnieniem roku ich budowy. Ze statystyki tej wynika, że z ogólnej ilości radjoabonentów tylko 15% posiada odbiorniki sprzed 4 lat, pozostałe zaś 85% posiadają odbiorniki nowszej konstrukcji. Widać z tego, że przeważająca większość angielskich radjosłuchaczy korzysta już z nowoczesnych zdobyczy techniki w dziedzinie radja.

Nie wiemy, jak się ta sprawa przedstawia w Polsce, brak nam bowiem odpowiednich cyfr do oceny sytuacji, możemy jednak przypuszczać, że odsetek radjosłuchaczy, korzystających jeszcze z przestarzałych odbiorników, jest znacznie większy.

O zmianach w konstrukcjach odbiorników, jakie zaszły wciągu lat ostatnich, daje pojęcie następujące zestawienie:

Odbiorniki sprzed 7-miu lat nie posiadają wbudowanych cewek;

odbiorniki sprzed 6-ciu lat nie posiadają lamp ekranowanych;

odbiorniki sprzed 5-ciu lat nie posiadają jednogałkowego strojenia;

odbiorniki sprzed 4-ch lat nie posiadają dynamicznych głośników;

odbiorniki sprzed 3-ch lat nie były budowane według układu Super-Inductance;

odbiorniki sprzed 2-ch lat nie posiadają 3 obwodów strojonych;

odbiorniki zeszłoroczne nie posiadają wymiennej skali z nazwami stacyj oraz całego szeregu ważnych ulepszeń konstrukcyjnych, jakie spotkać można w tegorocznych modelach odbiorników Philipsa.

Pomimo mniejszych korzyści i zadowolenia z radja, posiadacze starych odbiorników płacą ten sam abonament miesięczny, co posiadacze nowoczesnych odbiorników. Za nowoczesne odbiorniki Philipsa płaci się obecnie znacznie taniej, niż się płaciło kiedyś za zwykłe aparaty. Warto również podkreślić korzyści, jakie wynikają dla nowonabywcy odbiornika dzięki zastosowaniu systemu ratalnego Philipsa, przy którym należność jest rozłożona na drobne raty miesięczne. (o)

—oo—

×„KRYZYSÓWKA" NA FLORZE. Staraniem Koła przyjaciół 39 drużyny harcerzy w Gołonogu dzisiaj w sali „Domu ludowego" na „Florze" odbędzie się zabawa taneczna p. n. „Kryzysówka", urozmaicona barwnym kotyljonem. Początek o godz. 20.30; wstęp dla pań członków KPH i harcerzy 1 zł., dla panów 1.50 zł. Zabawy harcerskie na „Florze" mają ustaloną opinję, to też spodziewać się należy, że i dzisiaj będzie rojno i wesoło w sali Domu ludowego.

× POMYSŁOWY OSZUST. Onegdaj został w Pszczynie zatrzymany przez powiatowego kontrolera żywnościowego Frochtzweig Altersmejer z Będzina, który namawiał kilku z miejscowych kupców do nabycia większej ilości mielonego pieprzu. Na podstawie przeprowadzonej analizy stwierdzono, że pieprz zawierał 50% domieszki tartej bułki.

× PRZEMYTNIK PIEPRZU Z SOSNOWCA. Funkcjonarjusze śląskiej straży granicznej wykryli transport przemycanego pieprzu u Izraela Goldberga z Sosnowca i Alojzego Wąsika z Białej. W wyniku rewizji skonfiskowano około 130 kg. pieprzu zwyczajnego i 66 kg. angielskiego. Ukrócone cło wynosi ponad 1000 zł.

× ZATRZYMANIE ZŁODZIEI. W ub. czwartek późnym wieczorem zatrzymani zostali na ulicy Kołłątaja w Sosnowcu znani złodzieje Stanisław Klasa i Henryk Jarosiński, którzy zaopatrzeni w łomy i wytrychy szli na wyprawę złodziejską. Zatrzymanych przekazano do dyspozycji władz sądowych.

W związku z kradzieżą torebki Marji Gasikowej, przechodzącej wieczorem ulicą Suchą w Sosnowcu został zatrzymany Paweł Kita z Zagórza (Kamienna 2) i osadzony w więzieniu.

W Dąbrowie został zatrzymany w jednej z melin znany złodziej Marjan Mieszko, posądzony o dokonanie szeregu kradzieży na Śląsku. Misztala przekazano do dyspozycji policji śląskiej.

KRONIKA OLKUSZA

„ORZEŁ" — Wyprawa krzyżowa.

× **DOROCZNE WALNE ZEBRANIE** członków PCK oddz. olkuskiego, odbędzie się jutro w sali zarządu miejskiego w Olkuszu o godz. 16 i pół w drugim terminie. Na zebraniu tem m. in. nastąpi wybór jednej trzeciej członków zarządu, ustępujących przepisowo i komisji rewizyjnej (na okres 3 lata).

× **50-LECIE „PROLETARJATU".** W niedzielę, 9 bm. z okazji 50-lecia „Proletarjatu" odbędzie się w Domu robotniczym w Olkuszu akademja o godz. 3 popoł. z udziałem b. posła Kwapińskiego.

× **DZISIEJSZE ZABAWY W OLKUSZU:** w salach „Uciecha" (b. kina „Rosa") wieczór kostjumowy na cele WF i PW. (do tańca przygrywać będzie zespół salonowy orkiestry wojskowej); w sali p. Bobrzeckiego zabawa taneczna Związku Peowiaków i podoficerów rezerwy; w lokalu p. Zielonki zabawa taneczna Legji inwalidów woj. pol. im. gen. Sowińskiego oraz w Bolesławiu pod Olkuszem zabawa strażacka.

× **BOBRY W PRZEMSZY.** Mieszkańcy wsi Chechła, obok której przepływa Biała Przemsza, zauważyli 5 szt. bobrów, które ulokowały się na pewnej przestrzeni. O szarówce bobry wychodzą z wody na brzeg. Ze strony Tow. prawidłowego myślistwa, względnie ze strony władz powiatowych, bobry winny być otoczone opieką, jako rzadkie okazy zwierząt wodnych w Polsce.

× **SUROWE KARY ZA PRZECHOWYWANIE BRONI WOJSKOWEJ.** Sąd okr. w Sosnowcu na sesji wyjazdowej w Olkuszu, skazał onegdaj po 6 mies. więzienia i grzywnę: Romana Biedę z Łobzowa, gm. Dłużec i Edwarda Kiszkę z Sułoszowej, za przechowywanie karabinów wojskowych od czasu wojny światowej.

Z CAŁEJ POLSKI

DOBRA KSIĘŻNY CZARTORYSKIEJ WYSTAWIONE NA LICYTACJĘ

Dyr. Tow. kredytowego ziemskiego we Lwowie ogłosiła na dz. 28 bm. w biurze notarjusza Tadeusza Nawrockiego licytację dóbr Heleny ze Skrzyńskich ks. Czartoryskiej: Żurawno, Pobereże Oruskie, Bujanów, Włodzimierce, Kotoryny i Monasterzec pow. Żydaczów.

Ponieważ mieszkańcy tych miejscowości nabyli drogą parcelacji od ks. Czartoryskiej część wymienionych gruntów, na zakupione zaś działki nie otrzymali kontraktów kupna, wobec tego jest możliwość wywłaszczenia ich z nabytej ziemi.

Wśród wieśniaków panuje silne wzburzenie. Twierdzą, że w wypadku sprzedania ich działek drogą licytacji, niedopuszczą do wywłaszczenia.

ŁOPATĄ ROZBIŁ CZASZKĘ SWEMU PRACODAWCY

Na ławie oskarżonych przed sądem okręgowym w Grudziądzu zasiedli trzej robotnicy sezonowi 24-letni Józef Kowalski, 23-letni Bronisław Duszyński i 24-letni Wacław Jagielski, oskarżeni o ciężkie pobicie swego pracodawcy, dzierżawcy majątku p. Józefa Ciachorowskiego.

W dniu 10 listopada ub. r. około godz. 10-ej oskarżeni napadli na przechodzącego drogą w pobliżu majątku Kopytko w powiecie starogardzkim, Ciachorowskiego przyczem Jagielski podszedłszy do dzierżawcy majątku, uderzył go łopatą w głowę. Ciachorowski padł nieprzytomny na ziemię, przyczem tak Jagielski, jak i jego towarzysze, Duszyński i Kowalski bili jeszcze leżącego na ziemi i nieprzytomnego wyrwanemi z płotu sztachetami.

Po dokonaniu swego czynu napastnicy zbiegli. Ciężko rannego Ciachorowskiego odstawiono do szpitala miejskiego w Starogardzie, gdzie stwierdzono, iż doznał on pęknięcia podstawy czaszki i wstrząsu mózgu. Sprawców napadu aresztowano i osadzono w więzieniu.

W czasie rozprawy wszyscy trzej przyznali się do swego czynu, podając jako powód osobiste porachunki z dzierżawcą majątku. Sąd wydał wyrok skazujący wszystkich trzech oskarżonych każdego na 1 rok więzienia, przyczem na podstawie amnestji darowano im połowę kary.

WYROK NA ZABÓJCÓW POLSKIEGO OSADNIKA

Po dwugodzinnej rozprawie sąd okręgowy w Chojnicach ogłosił wyrok w procesie 16 niemców, którzy w grudniu r. ub. w Ogorzelinach zamordowali w bestjalski sposób polskiego osadnika Gawkowskiego za to, iż przeszkadzał im w śpiewaniu niemieckich pieśni. 13 oskarżonych zostało skazanych, a trzech uwolniono od winy i kary. Na 8 lat więzienia skazano Pawła Binke, bezpośredniego sprawcę mordu, na 4 lata czterech oskarżonych, po 2 lata sześciu oskarżonych i po jednym roku więzienia dwuch oskarżonych.

POWRÓCIŁ DO KRAJU LECZ NIE CHCE ZNAĆ ŻONY

W tych dniach powrócił niespodziewanie z Francji do kraju niejaki Jan Węgowski z Niem. Okonin.

Wyjechał on przed siedmiu laty i po pewnym czasie wszelki słuch o nim zaginął. Żona wszczęła poszukiwania przez władze konsularne we Francji i prasę francuską. Węgowski zawsze jednak potrafił w odpowiedniej chwili zniknąć.

Ostatnio odnaleziony we Francji został odtransportowany do miejsca zamieszkania żony. Oporny jednak mąż ani myśli wrócić do swej żony. Sprawą zajęły się władze policyjne.

UDAJĄC WARJATA NAPRAWDĘ ZWARJOWAŁ

W lipcu 1932 r. zamordowany został w Warszawie w tajemniczych okolicznościach niej. Fel. Rusiniak, którego znaleziono martwego z dużym nożem, tkwiącym w brzuchu. Świadków zabójstwa nie było i wysiłki policji nie przyniosły początkowo rezultatu, tak, że w końcu sprawę umorzono.

Po blisko 4 latach zagadka zbrodni została rozwikłana. Policja, prowadząc dochodzenie w innej sprawie natknęła się na przestępcę, który w trakcie składania zeznań zdradził się, że wie kto zabił Rusiniaka.

Zabójcą był 26-letni Moszek Mańkut, który będąc napadnięty przez Rusiniaka ugodził go nożem w brzuch i zbiegł. W obawie, aby go nie wykryto, Mańkut symulował chorego umysłowo i rodzina umieściła go w Tworkach.

Tu Mańkut przebył bezpiecznie 3 i pół roku i gdy policja przybyła do zakładu w celu aresztowania go, okazało się, że przeszło trzechletni pobyt wśród warjatów wywarł wpływ na Mańkucie, który istotnie stał się nienormalny. Wobec tego pozostawiono go nadal w Tworkach pod eskortą w celu dokładnego zbadania go obecnie przez psychjatrów.



GARMISCH W ŚNIEŻNEJ SZACIE.
Przed dworcem w mieście olimpijskim powiewają sztandary państw, biorących udział w Olimpjadzie.

Herszowi się nie udało!
Eskapada przemysłowca łódzkiego

Przemysłowiec łódzki p. Hersz Libowski oddawna już tęsknił za ziemią swych przodków. Postanowił tedy zlikwidować interesy w niegościnnej Polsce i przenieść się na stałe do Palestyny, aby tam wieść żywot człowieka poczciwego.

Od postanowienia do wykonania niedaleka była droga. Pan Hersz energicznie zaczął spieniężać swe nieruchomości, między innemi sprzedał fabrykę nici i pończoch za 300 tysięcy złotych. Niedość tego, pragnąc z jaknajwiększymi kapitałami zawitać do Ziemi Obiecanej, spieniężył za bezcen wielkie zapasy surowców, które całemi partjami nabywał od hurtowników, płacąc wzamian wekslami i czekami bez pokrycia.

I tu zaczyna się brzydka historja p. Hersza.

Pragnąc widocznie uniknąć oracyjnego pożegnania ze strony swych wierzycieli, p. Libowski wyjechał do Gdyni, z nikim się nie pożegnawszy, ani też nie wykupiwszy weksli i czeków. W Gdyni „załadował się" na okręt „Kościuszko" i z pokładu II klasy przyglądał się z zainteresowaniem przygotowaniom do odjazdu.

Już odezwała się syrena grubym basem, pierwszy sygnał do odjazdu, już zabiło żywiej serce p. Hersza — gdy nagle stanęło przed nim dwóch dżentelmenów i zaprosiło w uprzejmych słowach na ląd.

Po krótkiem wyjaśnieniu p. Hersz zaniechał podróży do zamorskich krajów, natomiast pojechał w towarzystwie policji do rodzinnej Łodzi. Obecnie prawdopodobnie czyni w więzieniu rozważania na temat przysłowia: „Człowiek strzela — Pan Bóg kule nosi".

Biżuterję za 22.000 zł.
niosła przemytniczka z Niemiec

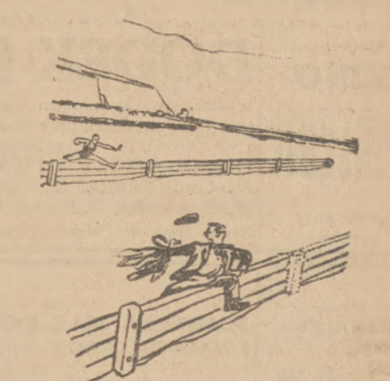
Od dłuższego czasu Straż Graniczna obserwowała Gertrudę Boehler, obywatelkę polską niemieckiej narodowości, podejrzaną o przemycanie z Niemiec do Polski najkosztowniejszej konfekcji damskiej, biżuterji i luksusowej galanterji. Dama ta urządzała się wyjątkowo sprytnie, wyjeżdżała bowiem z Polski przez jeden urząd celny, a wracała z przemytem przez drugi, często z Niemiec udawała się do Gdańska, by stamtąd samochodem mknąć bocznemi drogami do Polski.

Obserwacja Boehlerowej trwała od roku. Widziano doskonale, iż sprowadzane z Berlina kosztowne torebki wężowe i jaszczurcze sprzedaje prywatnie różnym damom z towarzystwa. W końcu jednak Boehlerową zatrzymano na dworcu kolejowym w Rawiczu. Podczas rewizji znaleziono przy niej piękny zbiór garderoby i bielizny damskiej, wartości 4500 zł. Pozatem znaleziono w walizce efektowną biżuterję, ocenioną przez biegłych na 22.200 zł. Kontrabandzistka została osadzona w więzieniu do dyspozycji prokuratora. Jak się okazuje, Gertruda Boetler jest właścicielką domu, willi, fermy srebrnych lisów i posiada najpiękniejsze okazy rasowych morskich świnek.

PROGRAM RADJOWY

SOBOTA 8 LUTEGO

6.30 Pieśń poranna i gimnastyka. 6.50 Muzyka lekka. 7.55 Parę informacyj. 8.00 Audycja dla szkół. 11.57 Sygnał czasu, hejnał. 12.15 „Wycinanki domowe": a) „Głupie złości, b) „Niby to samo, a jakże inaczej". 12.25 Melodje operetkowe. Wykonawcy: Maryla Karwowska, Janusz Popławski i chór P. R. 13.25 Chwilka gospodarstwa domowego. 13.30 Lekcja języka polskiego. 13.45 Od rapsodji węgierskiej do wiedeńskiego walca (płyty). 14.30 Muzyka lekka i taneczna (płyty). 15.00 „Igraszki romantyczne" fragment z powieści Piotra Choynowskiego pt. „Młodość, miłość i awantura". 15.15 Nasz handel morski. 15.22 Życie artystyczne i kulturalne Śląska. 15.30 Koncert zespołu Pawła Rynasa. 16.00 Lekcja języka francuskiego. 16.15 Wesoła audycja dla dzieci. 16.45 „Cała Polska śpiewa". 17.00 „Z sekretów stolicy": „Pytje i Kassandry" [illegible] 17.15 Nowości z płyt. 17.50 „Mieczysław Karłowicz w Tatrach" audycja z Poznania. 18.15 Polskie utwory fortepianowe w wyk. Heleny Ottawowej. 18.40 Skrzynka Cioci Heli dla dzieci. 18.55 Koncert reklamowy. 19.35 Wiadomości sportowe. 19.50 Pogadanka aktualna. 20.00 Koncert w wyk. ork. PR z udziałem Heleny Azarewicz—sopran. oraz chóru żeńskiego (poczwórny kwartet) szkoły Margot Kaftal. W programie muzyka francuska. 20.55 „Obrazek z Polski współczesnej". 21.00 Audycja dla Polaków zagranicą, poświęcona polskiemu morzu. 21.30 „Szepty balowe" obrazki karnawałowe. 22.30 „Reportaż z Igrzysk olimpijskich w Garmisch-Partenkirchen". 22.35 Muzyka taneczna w wyk. małej ork. PR z udziałem „Trójki radjowej".



— Taki pech, to tylko mnie się może zdarzyć. Chciałem sobie zdobyć ubranie i musiało ono akurat należeć do mistrza świata w biegu przez płotki.

—oOo—

RYGORYSTA

— Gapiewicz, dlaczego nie ukłoniłeś mi się wczoraj na ulicy?

— Bardzo przepraszam, panie psorze, ale ja mam krótki wzrok i nie poznałem pana psora.

— Hm, tak... Ale mogłeś przecież podejść trochę bliżej.

ŚMIESZNE CENY

— Nie rozumiem, czemu pańska sprzedawczyni tak się ironicznie uśmiecha — skarży się klient właścicielowi sklepu.

— Nic dziwnego, proszę pana. Sprzedajemy po tak śmiesznie niskich cenach.

SPORT.

**KIELECKI OKRĘGOWY ZWIĄZEK PIŁKI NOŻNEJ CZĘSTOCHOWA
AUTONOMICZNY PODOKRĘG ZAGŁĘBIA DĄBROWSKIEGO W BĘDZINIE**

**Adres sekretarjatu:
H. Gwóźdź, Będzin, ulica Cynkowa 13.**

KOMUNIKAT ZARZĄDU Nr. 4.

1) Donosi się, że Kiel. O.Z.P.N. w Częstochowie pismem z dnia 1.2 36 r. L. 37-36 zawiadamia, iż wybrany na walnem zgromadzeniu Kiel. O.Z.P.N. w dniu 19 stycznia 1936 r. Zarząd i W. G. i D. Kiel. O.Z.P.N. ukonstytuowały się w sposób następujący:

Zarząd prezes — p. inż. Jerzy Bijasiewicz. I wiceprezes — p. Bolesław Szmerdt, II wiceprezes — Alfred Szanekel, sekretarz — p. mgr. Zbigniew Kosiński, skarbnik — p. Gustaw Juchnicki, kapitan związkowy i referent wyszkoleniowy — Maksymiljan Kanus, członkowie pp.: Lucjan Bieda, prok. Karol Jarzębiński.

Wydział gier i dyscypliny: przewodniczący — p. Bolesław Szmerdt, Z-pca przewodniczącego — p. Mieczysław Brzozowicz, sekretarz p. Stanisław Kurok, członkowie pp.: Leon Kochel, Franciszek Bartoszek, Chaim Birencholc, Stefan Kosta.

Komisja rewizyjna pp.: dr. Stanisław Piltz, prof. Józef Dziuba, Salomon Markowicz, dr. Alfred Franke.

Jednocześnie zawiadamiamy, że sekretarz p. mgr. Kosiński, oraz skarbnik p. Juchnicki udzielać będą informacji w sprawach okręgu w piątki każdego tygodnia w godzinach od 5 — 7 popoł.

2) Podaje się do wiadomości klubom, że T.S. „Cynkownia” Będzin zmieniła nazwę i z dniem dzisiejszym nazwa ich T-wa brzmi: T-wo kulturalno sportowe „Cynkownia” w Będzinie.

3) Podaje się do wiadomości Z.K.S. „Samson” Modrzejów, że pismo ich z dnia 30.1 36 r. L. 15-36 — załatwiono odmownie.

4) Podaje się do wiadomości zmiany adresów klubów: a) Katolickie Stow. młodzieży męskiej w Niwce p. Stolka Jan poczta Sosnowiec 4. Niwka, ul. Mickiewicza 1, b) „Jedność” Grodziec p. Stelmach Antoni Grodziec k. Będzina, ul. Mickiewicza 15.

6) Zawiesza się R.S.W.F. „Gwiazda” Będzin z dniem 8.2 36 r., za nieuregulowanie należności K.S. „Saturn” Wojkowice Komorne.

Prezes: (—) Wł. Wolski.

Sekretarz: (—) H. Gwóźdź.

Będzin, dn. 8 lutego 1935 roku.

——xx——

Jak przegraliśmy Z KANADĄ?

Przyczyn porażki drużyny polskiej należy w pierwszym rzędzie szukać w źle obranej taktyce. Mianowicie kierownictwo drużyny nakazało zastosowanie gry defenzywnej (co w pierwszej tercji ujemnie odbiło się na wyniku. W pozostałych dwóch tercjach Polacy częściej atakowali. Naogół należy zaznaczyć, iż drużyna polska grała przez cały mecz bardzo nerwowo, a na początku spotkania odnosiło się wrażenie, iż zejdziemy pokonani z wynikiem dwucyfrowym. Grę utrudniał w znacznym stopniu gęsto padający śnieg, wobec czego kierownictwo zawodów zarządziło czyszczenie lodowiska podczas każdej przerwy. Drużynę kanadyjską należy uznać za stuprocentowego faworyta, mimo, iż na meczu z Polską nie wykazała ona właściwych umiejętności. Najlepszą linją drużyny jest atak, który strzela bardzo często i groźnie. Bramkarz Moore zachowywał się zbyt hałaśliwie, nawołując wciąż graczy swej drużyny. W drużynie polskiej, najlepsi Wołkowski, Ludwiczak oraz Kasprzycki i Zieliński z ataku drugiego. Stogowski grał nierówno, przepuszczając niepotrzebnie 3 bramki. Pod koniec meczu został Wołkowski skontuzjonowany przez obrońcę Kitchena i musiał być zniesiony z boiska.

Nadmienić należy, iż bramka honorowa dla naszych barw zdobyta została przez... Kitchena, obrońcę kanadyjskiego, który skierował krążek do własnej bramki. Bramki dla Kanadyjczyków zdobyli Thomson i Farguharson po dwie, resztę Neville, Horn, Deacon i Kitchen.

——xx——

Polska sztafeta narciarska

Kierownictwo narciarskiej reprezentacji Polski zgłosiło do biegu sztafetowego 4x10 km. następujący skład: Górski, Orlewicz, Czech i A. Marusarz.

Karpiel który w Zakopanem wykazał się doskonałą formą biegową z racji przebytej choroby w sztafecie udziału nie weźmie.

Mecze hokejowe w Garmisch

Sobota, 8 bm.: godz. 9.00: **Łotwa — Polska, Kanada — Austrja,**
godz. 14.30: **Japonja — Anglja,**
godz. 14.30: **Czechosławacja — Węgry,**
godz. 14.30: **Francja — Belgja,**
godz. 14.30: **Włochy — Ameryka,**
godz. 21.00: **Szwajcarja — Niemcy.**
Niedziela, 9 bm.: godz. 10.00: **Czechosłowacja — Francja,**
godz. 14.30: **Austrja — Łotwa,**
godz. 21.00: **Szwajcarja — Włochy.**

ELEKTROWNIA OKRĘGOWA
w Zagłębiu Dąbrowskiem Sp. Akc. składa Chrześcijańskiemu Tow. Dobroczynności w Sosnowcu dla bezrobotnych zł. 25 (dwadzieścia pięć), otrzymane od p. Franciszka Ozdoby, do jej dyspozycji za niedozwolone manipulacje z prądem elektrycznym w domu przy ul. Wyspiańskiego 35. 772

Ogłoszenie

Zarząd Miejski w Sosnowcu ogłasza przetarg zapomocą ofert zapieczętowanych, na prawo korzystania z pomieszczenia na herbaciarnię przy rzeźni miejskiej na okres od 1 marca 1936 roku do 1 marca 1939 roku.

Oferty z podaniem wysokości ofiarowanej opłaty, winny być składane w biurze Zarządu Miejskiego (ratusz — pokój Nr. 29) w terminie do dnia 14 lutego rb. włącznie, gdzie również każdodziennie oprócz niedziel i świąt w godzinach od 9-ej do 13-ej są do przejrzenia warunki.

Prezydent m. Sosnowca
(—) J. KACZKOWSKI

Sosnowiec, dnia 6 lutego 1936 r. 768

OTWARCIE ZIMOWEJ OLIMPJADY.
Kanclerz Hitler (x) na balkonie domu olimpijskiego w Garmisch podczas otwarcia igrzysk.

SOSNOWIEC, Redakcja: Piłsudskiego Nr. 4. Tel. 64. Skrytka poczt. 62.
Administracja: Piłsudskiego 4. Tel. 75.
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11 — 1 i od 6 — 7.
Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia: Wiersz milimetrowy jednołamowy: na 1-ej stronie, względnie przed tekstem 60 gr.; w tekście 45 gr.; za tekstem 20 gr. Ogłoszenia drobne 10 — 30 gr. za każdy wyraz. Szerokość szpalt przed tekstem i w tekście 70 mm., za tekstem 35 mm.; w niedziele i święta 25% drożej. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca ogłoszeń Admin. nie odpowiada.

SERYJNE DROBNE OGŁOSZENIA
Po 10 wyrazów w każdem kosztują
30 drobnych ogł. 20 zł.
20 drobnych ogł. 15.00 zł.
10 drobnych ogł. 7.00 zł.
5 drobnych ogł. 4.00 zł.
Za każdy wyraz dodatkowy [illegible]

Oddziały „Kurjera Zachodniego”: BĘDZIN, Małachowskiego 7. — CZELADŹ, J. Dembiński, Staszica 16. — DĄBROWA GÓRNICZA, Krótka 11. — GRODZIEC, kiosk p. Łacińskiego. — KIELCE, Sienkiewicza 45. — ŁAZY, Władysław Jaworski. — OLKUSZ, Rynek, kiosk p. Kordaszewskiego. — STRZEMIESZYCE, księg. W. Bagińskiej. — ZAWIERCIE, 3-go Maja 29. — ZĄBKOWICE, kiosk p. Krupy. — ŻARKI, F. Nasberg. — MYSZKÓW, kiosk St. Jaworskiego.

WYDAWCA I REDAKTOR NACZ. STEFAN ARNOLD — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO” W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4 — REDAKTOR ODP. HENRYK STRYJEWSKI